Nr. 147. Czwartek, 28 Czerwca 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ent., drudzy 30 ent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 84.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. lipca 1888 roku. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował kancelistę c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, Józefa Wojtowicza, prowadzącym księgę gruntową przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Tomasza Zaborniaka, w Cieszanowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Chotylubiu; nauczyciela, Stanisława Borkowskiego, w Oleszycach starych, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Oleszycach starych.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła następujące 3 dziełka nakładu „Macierzy polskiej." O królu polskim Kazimierzu Wielkim, królem kmiotków zwanym; napisał Łucyan Tatomir, cena 8 ct. we Lwowie 1887. — 2) Chrzest Litwy w pięćsetletnią rocznicę tego zdarzenia dziejowego, opisał Łucyan Tatomir, cena 8 ct. we Lwowie 1886. — 3) O sławnym pisarzu J. I. Kraszewskim, założycielu Macierzy polskiej, opowiedział Darosław Janowski, cena 10 ct. we Lwowie 1887, polecić do bibliotek szkolnych szkół ludowych i na premia dla młodzieży szkol-

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 czerwca.

Zaledwie cesarz Wilhelm wstąpił na tron swych ojców, czuł się spowodowanym zwołać reprezentantów narodu niemieckiego, aby powitać ich uroczyście i nakreślić program swych rządów. Młody monarcha dokonał tego aktu w sposób niezwykle solenny. Pojawił się on w białej sali zamku cesarskiego, gdzie zgromadzili się deputowani parlamentu, w świetnem otoczeniu książąt Rzeszy i najprzedniejszych dostojników państwa. Władcy Bawaryi i Wirtembergii, Saksonii i Hessyi, wreszcie W. Książę Badeński, który przed laty siedmnastu w zamku wersalskim pierwszy wzniósł okrzyk i proklamował króla Wilhelma cesarzem zjednoczonych Niemiec, wszyscy ci książęta otoczyli tron spadkobiercy korony cesarskiej i dali tem samem w obec całego świata świadectwo, iż i oni także, królowie i książęta Rzeszy, stoją zarówno teraz jak ongi niewzruszenie przy tym pakcie, mocą którego godność cesarska stała się dziedziczną w domu Hohenzollernów.

Orędzie wygłoszone na powitanie parlamentu jest bezwątpienia aktem pierwszorzędnej doniosłości, a byłoby takiem nawet wtedy, gdyby pojawiło się wśród mniej ważnych i mniej uroczystych okoliczności. Wieje z niego przedewszystkiem gorące pragnienie utrzymania pokoju, postanowienie utrzymania w nieskazitelności konstytucyi, poszanowanie dla istniejących zobowiązań międzynarodowych, wreszcie wzniosłe zrozumienie obowiązku panującego w obec klas pracujących, w obec słabych i uciśnionych, zmuszonych staczać walkę o byt codzienny.

Cesarz oświadcza, iż pragnie pokoju, a podjąłby wojnę w takim tylko razie, gdyby obce mocarstwo napadło na Niemcy lub na którego z ich sprzymierzeńców. Dla potwierdzenia zaś słów powyższych, niemniej dla zaznaczenia pokojowej polityki niemieckiej, dodaje zaraz monarcha, iż nie myśli, ani chce używać potęgi, jaką rozporządza cesarstwo, do wojen zaczepnych, że nie pragnie ani nowych wawrzynów wojennych, ani nowych zdobyczy. Po tej tak ważnej enuncyacyi, popartej oświadczeniem, iż wojsko niemieckie, gdyby musiało podążyć na pole walki, potrafiłoby utrzymać honor swych sztandarów, wskazuje cesarz z szczególniejszym naciskiem na przymierze z Austro-Węgrami, zapewniając, iż stać będzie przy niem z właściwą Niemcom wiernością, nie tylko dlatego, iż jest ono faktem historycznym, lecz że widzi w tym aliansie odpornym podstawę równowagi europejskiej, że alians ten jest spadkiem dziejowym narodu niemieckiego. Poświęciwszy dłuższy ustęp temu przymierzu, przeszedł monarcha do określenia stosunku Niemiec w obec Włoch. Stosunki dziejowe i różne narodowe potrzeby łączą Niemcy z Włochami, powiedział cesarz; oba państwa pragną zarówno utrzymania pokoju, pragną wśród pokoju wzmacniać zdobytą niedawno narodową jedność, rozwijać instytucye narodowe i pracować nad podniesieniem dobrobytu.

Nie przeminie niezawodnie bez wrażenia, iż cesarz podniósłszy tylko ogólnikowo „tradycyjne stosunki Nie-

---

67)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Tom pierwszy.

VIII.

(Ciąg dalszy.)

W kilka dni później przybył do Kowalewszczyzny sam pan wojewoda, aby oznaczyć miejsce na kościoł i natychmiast polecić rozpoczęcie budowy.

— Zanim murowana świątynia stanie — mówił do chorążego — niech tu będzie choć drewniana tymczasem kaplica, w którejby się służba boża odprawiać mogła. Zajmij się tem co rychlej, mości Dziembowski, abyśmy, gdy teraźniejsza zawierucha wojenna przejdzie szczęśliwie, mogli tu już śpiewać Te Deum.

Pan chorąży uradował się wielce tą pobożną myślą, a że mu p. wojewoda przywiózł także i uspokajające wiadomości, oznajmiając, jako xiążę Radziwiłł wysłał już posiłki Smoleńskowi, który się dobrze trzyma i że Król już w granicach Litwy jest, a po ściągnięciu chorągwi sam na czele armii stanie — przeto z radośnem sercem wziął się do sprawy budowy kościoła, o niczem już innem nie myśląc.... Pan wojewoda niebawem odjechał, zabierając i Bogusława z sobą, aby czynić w Wilnie przygotowania na przyjęcie Króla, — Halszka zaś uprosiła jeszcze rodzica, aby z panną Zenowiczówną pozostać mogła w Kowalewszczyźnie, gdzie jej tak dobrze i spokojnie było.

I pozostała sama, wśród tego pustkowia, otoczona ciszą nieprzerywaną niczem, chyba pieśnią wieśniaków, rozchodzącą się echem po borach i polach. Wieczorami wybiegała sama na wzgórek, kędy kościoł miał stanąć i kędy już rozpoczęto roboty. — Ze wzgórka tego widać było wieś całą, ciągnącą się w parowie, a tonącą w zachodzącego słońca promieniach. Dymy wydobywające się z chat kurnych, wznosiły się do góry i błękitną, przejrzystą mgłą zasnuwały powietrze. W oddali jednym szeregiem ciągnęły się wzgórki zielone, jak mogiły a wśród nich biała połyskiwała wstęga rzeczka Oceda, spływając dalej na urodzajne łąki, różnobarwnem kwieciem jak dywanem okryte.

Raz, gdy Halszka stała na tym wzgórku i patrzyła przed siebie w zamyśleniu, ujrzała w oddali na drodze jadących wozów kilka, napełnionych wieśniakami, to śpiewającymi głośno a smętnie, to śmiejącymi się wesoło. Ten śmiech z tęsknotą pieśni tworzył dziwną harmonię, która dalekiem echem rozchodziła się po polach, łącząc się z dźwiękiem instrumentów, na których grali jadący przodem muzykanci; były tam i kunkle i łumżdże i birbinie, wszystko razem zaś jęczało żałośnie, chociaż to widocznie był orszak weselny, jadący już do domu pana młodego. Panna młoda siedząc na wozie wśród drużek, rzewnie płakała, a one się śmiały śpiewając; za nimi jechali drużbowie i swachy, z sioła zaś wybiegli chłopcy, trzymając w rękach zapalony kul słomy i krzycząc towarzyszyli orszakowi, który wreszcie zatrzymał się przed progiem jednej z chat przydrożnych. Na progu czekała sędziwa wieśniaczka, snać matka pana młodego, i powitała synowę, która złożyła jej pieróg w płótno owinięty, poczem pan młody wprowadził żonę do domu. I znowu rozpoczęły się spiewy, znowu zadźwięczały kunkle i zahuczały birbinie a młodzi rozpoczęli taniec na murawie przed chatą.

Słońce już zaszło, zmierzch zapadał, a ochota weselna wzmagała się coraz bardziej; Halszka patrzyła wciąż na kręcące się przed jej oczyma pary i słuchała tych śpiewów i śmiechów i muzyki jękliwej, która dziwnem swojem, niezwykłem brzmieniem przenikała jej duszę.

Naraz wzdrygnęła się, usłyszawszy po za sobą głos cichy, rzewny, nucący także jakąś piosnkę, której wszakże ani nuty, ani słów, schwycić było niepodobna. Nuta z wesołej, przechodziło w rozpaczliwą, ze śmiechu wpadała w płacz, a słowa były bezładne, związku niemające z sobą. Halszka zwróciła się ku śpiewającej i poznała dziewczynę, którą już kilka razy pokazywano jej mówiąc, jako zmysły postradała. W siole miano ją wszakże za umiejącą czary rzucać i przepowiadać przyszłość, nazywano zaś „nieszczęsną," ile że nieszczęśliwa miłość miała ją do takiego doprowadzić stanu. Zakochała się — mówiono — w rycerzu, za którym poszła, a który ją wkrótce porzucił. Stała teraz obok Halszki, nie patrząc na nią, jeno wytężony wzrok utkwiwszy tam, kędy owe weselne pary tańczyły. Ubrana była nędznie, połatana sukmana spadała jej z pleców, głowę miała zawiązaną długą chustą białą, z pod której wymykały się włosy kręcące się, czarne; koszula gruba i także podarta, rozchylając się, ukazywała pierś wyschłą a spaloną od promieni słońca. Musiała być kiedyś piękną ta dziewka, ale w takiem zmizerowaniu żadna się nie utrzyma uroda; a cóż dopiero gdy troska padnie na duszę i żreć ją pocznie.... to już wtedy z urody nie zostanie śladu, ciało schnie a oczy wpadają w głąb — jeno się palą od tego ognia co duszę pożera....

Halszka chciała się usunąć — uciec, ale ciekawość, czy samo zaległnienie zatrzymało ją na miejscu, — dzieje tej nieszczęsnej, opowiadane jej niedawno, przesunęły się w pamięci.

Taciana — bo takie imię było tej dziewki — stała nieporuszenie na miejscu, nucąc ciągle, aż nagle przysiadła na ziemi i płakać poczęła, a płakała tak rzewnie, że Halszka mimowolnie zdjęta współczuciem, zbliżyła się ku niej i dłoń kładąc na jej ramieniu rzekła:

— Czemu płaczesz Taciano?

A ona podniosła wzrok łzami zamglony, długo patrzyła na nią w zdumieniu i naraz zachychotała śmiechem.

— Jasna gwiazda z nieba! — zawołała — znam cię, znam! a po coś ty chodziła hen, do „djablej mogiły", kędy czarownice się schodzą i przyszłość wróżą, kładą ogień w serce a słodycz w usta? Ach, i ty płakać będziesz, bo niebo twoje wysoko a ziemia twarda.... Widzisz — mówiła dalej — wskazując ręką na młody xiężyc, który się zwolna podnosił na niebie — kto wie co się tam gotuje? — może szczęście a może niedola?.... Ten xiężyc, on był kiedyś także piękny i wielki a jaśniał jak słońce, które poślubił, lecz raz gdy gwiazda wieczornica słońcu łoże słała, xiężyc niewierny za rumianą poszedł jutrzenką a rozgniewany Perkun twarz mu rozciął na dwoje....

Zaczęła śmiać się a za chwilę znowu płakała — gdy wtem porwała się z ziemi i z krzykiem:

— Jedzie! jedzie mój miły! pędem zbiegła ze wzgórka ku drodze.

Halszkę przejmował dreszcz trwogi; słuchała tych słów obłąkanej dziewczyny z dziwnem uczuciem. Słyszała ona nieraz baśnie ludowe o „djablej mogile" kędy w noc świętojańską chodzą

miec do innych mocarstw zagranicznych“, poświęcił osobny ustęp Rossyi, a uczynił to bezpośrednio po tak gorącem zaakcentowaniu przymierza z Austro-Węgrami i Włochami. Cesarz oświadcza, iż traktaty, zawarte z temi Mocarstwami, nie stoją na przeszkodzie utrzymywaniu osobistej przyjaźni z carem rossyjskim i pielęgnowaniu istniejących od stu lat pokojowych stosunków z Rossyą, dodając przytem, iż utrzymanie takiego stanu rzeczy odpowiada osobistym jego uczuciom. W każdym razie taka wzmianka o państwie, które poczytywano do ostatniej prawie chwili za motor objawiającego się od dawna w Europie zaniepokojenia, musi być interpretowaną w duchu pomyślnym dla pokoju, świadczy bowiem co najmniej, iż owo naprężenie, jakie istniało między Berlinem i Petersburgiem, utraciło ostry i niebezpieczny charakter, i że w przyszłości oczekiwać należy raczej złagodzenia, niż naprężenia obopólnych stosunków.

Dotykając spraw wewnętrznych cesarstwa, monarcha kładzie przedewszystkiem nacisk na intencyę pozyskania zaufania u książąt Rzeszy, na dochowanie konstytucyi, obronę wszystkich praw, i to nietylko przysługujących ciału prawodawczemu, narodowi i każdej z osobna jednostce, lecz także tych, które poręcza konstytucya cesarzowi i każdemu z państw związkowych, względnie ich panującym. Cesarz powołuje się tu kilkakrotnie na swego dziada, śp. cesarza Wilhelma, w którego ślady pragnie wstępować, i z szczególniejszym pietyzmem wspomina to imię, gdy mówi o pragnieniu kontynuowania ustawodawstwa, mającego zabezpieczyć skuteczną opiekę pracującej ludności. Cesarz, proklamując w ten sposób swój program socyalny, zapowiada zarazem, iż rozwinie cały zasób energii, gdy chodzić będzie o wystąpienie przeciw tendencyom szkodliwym dla społecznego i państwowego porządku.

Mowa cesarska sprawiła w ogóle, o ile można wnioskować z znanych dotychczas głosów opinii publicznej, dodatnie wrażenie, a co najgłówniejsza, wzmocniła ufność w utrzymanie pokoju.

---

dziewczęta, aby zbierać zioła, które serca młodych przyciągać mają a czynić wiernemi; nie obcem jej też było litewskie podanie o małżeństwie słońca z xiężycem, z którego pochodzą gwiazdy i o niewierności xiężyca zakochanego w jutrzence. Wszakże to samo, opowiedziane bezładnie, w ustach tej szalonej, patrzącej iskrzącym wzrokiem, odbiło się w duszy jakby jakąś przepowiednią złowieszczą.

— Jedzie mój miły! Jedzie! wołała ciągle Taciana, biegnąc przed siebie z rękami w dal wyciągniętemi.

Wzrok Halszki poszedł mimowolnie za nią i w oddali, w szarej mgle zmierzchu, dojrzał kilku jezdnych, zwolna posuwających się drogą. Był to orszak rycerski, w czem zresztą nic dziwnego nie było, bo teraz przechodziły często tędy kupy zbrojne, ściągające się pod chorągwie.

Ale oczy Halszki raz skierowane w tę stronę, już się ztamtąd oderwać nie mogły.... Na czele jechał rycerz na pysznym skarogniadym rumaku, który parskał i głowę wznosił a szedł zwolna, przedniemi nogami przebierając zgrabnie, jak gdyby tańczył i pochwalić się chciał bogatym rzędem, którego srebrne i złociste ozdoby, połyskiwały jeszcze w ostatnich dnia blaskach. Niepospolity to musiał być rycerz, bo i postać jego cała w lśniącej zbroi, z narzuconą skórą lamparcią na ramiona, wyglądała wspaniale. Inni towarzyszący mu jezdni, zdawali się z uszanowaniem trzymać opodal, aby nie przerywać zamyślenia rycerza, który z pochyloną na piersi głową, jechał powoli, milcząc.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Delegacye.

Peszt, 25 czerwca.

(*Pełne posiedzenie Delegacyi austryackiej.*)

W obecności pp. Ministrów: hr. Kalnokyego, gen. Bauera i Kallaya a pod prezydencyą dr. Smolki odbyła dzisiaj po południu Delegacya austryacka czwarte z rzędu pełne posiedzenie.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu referował del. Poklukar o sprawozdaniach komisyi budżetowej, odnoszących się do preliminarzy wspólnego Ministerstwa skarbu, najwyższej izby obrachunkowej i pozycyi pokrycia ceł.

Wszystkie te przedłożenia przyjęto bez zmiany.

Następnie referował del. Dumba o potrzebach na utrzymanie wojsk, stojących załogą w Bośni i Hercogowinie. Powiedział on między innemi, iż fakt, że pomimo ogólnej niepewnej sytuacyi, nieokazała się potrzeba podwyższenia stanu wojsk w krajach okupowanych, świadczy najwymowniej o wzmagającem się między tamtejszą ludnością przeświadczeniu, iż silny, sprawiedliwy i życzliwy rząd prawdziwem jest dobrodziejstwem i że sama ludność, z własnego popędu, stara się o utrzymanie spokoju i bezpieczeństwa. Możemy tedy spodziewać się, powiedział dalej referent, że w spokojniejszych czasach, będą możliwe większe niż dotychczas oszczędności.

Za kilka tygodni przypada dziewięcioletni jubileusz wkroczenia naszych wojsk do Bośni i Hercogowiny. Jeżeli się zważy, co w tym krótkim okresie czasu zostało zdziałanem za sprężystych i świadomych celu rządów p. Ministra Kallaya, musi przyznać każdy, bez względu jak się zapatruje na okupacyę, iż nasza Monarchia sprostała najzupełniej tej missyi cywilizacyjnej, jaką jej poruczono. Mowca jest przekonany, że ów zapał, jaki towarzyszył wszędzie objeżdżającemu w tych dniach Bośnię i Hercogowinę Najd. Cesarzewiczowi Rudolfowi, znajdzie we wszystkich częściach Monarchii najżywsze i najserdeczniejsze echo. (*Przeciągłe oklaski*).

Mowca poleca w końcu przyjęcie przedłożenia, a Delegacya przyjmuje je bez wszelkiego zastrzeżenia.

Następnie deleg. Nadherny referował o kredycie dodatkowym marynarki wojennej.

Referent kończy swe sprawozdanie uwagą, iż komisya budżetowa wypowiedziała komendantowi marynarki zupełne zaufanie za jego działalność i osiągnięte rezultaty na polu marynarki a co stanowi niezawodnie zaszczytne świadectwo dla całej marynarki.

Następnie przyjęto bez dyskusyi i zgodnie z przedłożeniem rządowem, preliminarz marynarki wraz z kredytami dodatkowemi za lata 1887 i 1888.

Na tem wyczerpano porządek dzienny. Następne posiedzenie jutro. Na porządku dziennym:

Zamknięcie rachunków, extraordinarium wojskowe, sprawozdanie o petycyach.

Peszt, 25 czerwca.

(*Z komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej*).

Komisya budżetowa Delegacyi aust. załatwiła, jak już wczoraj donieśliśmy w dyskusyi ogólnej i szczegółowej budżet nadzwyczajnych wydatków Ministerstwa wojny na r. 1889 w ogólnej sumie 20,964.666 złr.

Wśród dyskusyi szczegółowej nad tytułem 1 „dalsze dostarczenie karabinów repetierowych,“ sprawozdawca del. dr. Bobrzyński wniósł uchwalenie preliminowanych na ten cel 13,384.700 zł. Del. Nadherny i hr. Revetera zapytywali p. Ministra: czy wyćwiczenie żołnierzy i rezerwistów w użyciu nowej broni postępuje szybko i jak prędko się ukończy? P. Minister wojny gen. Bauer odpowiedział, iż tak żołnierze, jak rezerwiści z wielką gorliwością i zapałem ćwiczą się w strzelaniu z nowej broni, której dobroć i wysokie zalety łatwo pojmują i uznają. Siedmiodniowe ćwiczenia, no które rezerwistów powołują, są dostateczne dla dokładnego obznajomienia z użyciem broni repetierowej tych wyćwiczonych już żołnierzy; zaś żołnierze stojący pod chorągwiami w korpusach są ćwiczeni w użyciu broni repetierowej w miarę uzbrajania nią korpusu.

Del. Chrzanowski żądał wyjaśnienia: czy w oznaczonym okresie do 1891 roku będzie zaopatrzona w broń repetierową małego kalibru nietylko cała armia czynna i obrona krajowa, ale także czy będą dostarczone do zbrojowni karabiny rezerwowe, których liczba według przyjętej w Austryi zasady ma wynosić 50 prc. ilości karabinów czynnych, t. j. potrzebnych dla uzbrojenia całej armii na stopie wojennej.

P. Minister wojny odpowiedział, że w oznaczonym wyżej okresie czasu dostarczone nowe karabiny repetierowe, użyte będą naprzód dla uzbrojenia całej armii czynnej; następnie dostarczane karabiny przeznaczone będą dla obrony krajowej, zaś dzisiejsze karabiny systemu Werndla pozostaną dla pospolitego ruszenia. Po tej odpowiedzi udzielił jeszcze p. Minister kilka poufnych wyjaśnień.

Przy tytule 2, del. Dumba dał kilka zapytań co do nowego rynsztunku piechoty.

Szef sekcyi, Lambert, wykazywał wielkie zalety nowego rynsztunku, który jest podobny do nowego rynsztunku piechoty niemieckiej, z pewnemi jeszcze ulepszeniami. Jest lżejszy od dawnego, nie ciśnie w piersi żołnierza, ciężar jego równiej jest rozłożony, bardzo łatwo i szybko można go wkładać i zdejmować. Nadto zmiana rynsztunku była koniecznem następstwem uzbrojenia wojska w nową broń repetierową, z której żołnierz szybko strzelając, może szybko zużyć naboje, przeto musi brać ich więcej. Dlatego prócz dwóch ładownic po bokach na pasie, ma jeszcze trzecią przy tornistrze. Wydatek ten na nowy rynsztunek piechoty, rozłożony na lat kilka, jest dlatego mniejszy, że do sporządzenia nowego rynsztunku użyty jest nateryał z dawnego; przerobienie odbywa się w własnej administracyi Ministerstwa, przez rękodzielników służących w wojsku.

Przy tytule 4 „budowle“, referent dr. Bobrzyński zażądał kilku wyjaśnień co do budowy fortec galicyjskich i otrzymał je w formie poufnej ze strony generał-majora Wahlberga.

Przy tytule 6 „pierwsze raty na budowle“ zapytał del. Chlumecky jakie powody skłoniły zarząd wojenny do budowy nowej zbrojowni artylerzyckiej w Krakowie, na którą wyznaczono obecnie pierwszą ratę. P. Minister udzielił żądanych wyjaśnień.

Przy tytule 13 del. Chlumecky prosił o wyjaśnienie, w jakim stosunku znajduje się podwyższenie stanu oficerów w *ordinarium* do anologicznego podwyższenia w *extraordinarium*. Kwestya ta była traktowaną poufnie.

Del. Revertera uczynił wniosek o przyjęcie do sprawozdania ustępu, wedle którego pozycye tytułu 13, których charakter jest stały, mają być na przyszłość wstawiane do zwyczajnego budżetu. Wniosek ten po przemówieniu Chlumeckiego, Dumby, Hausnera i referenta został odrzucony.

Po załatwieniu całego budżetu nadzwyczajnego, pułkownik Herrman dał dokładny opis i przedstawił rysunki karabinu Mannlichera-Maxima. Wyjaśnienia te jednak zostały udzielone wyłącznie dla wiadomości delegatów.

Na tem zamknięto posiedzenie.

Peszt, 25 czerwca.

(*Pełne posiedzenie Delegacyi węgierskiej.*)

Na dzisiejszem posiedzeniu pełna Delegacya węgierska przekazała najpierw nuncyum, nadesłane ze strony Delegacyi austryackiej, w sprawie uchwalenia preliminarza Ministerstwa spraw zagranicznych i zwyczajnego budżetu Ministerstwa wojny, osobnej komisyi, złożonej z 7 członków.

Następnie uchwaliła bez dyskusyi preliminarze wspólnego Ministerstwa skarbu, najwyższej izby obrachunkowej i zamknięcia rachunków.

W dalszym ciągu dr. Falk referował o preliminarzu Ministerstwa spraw zagranicznych. Wśród dyskusyi zabrał głos delegat hrabia Apponyi, który oświadczył, iż zgadza się ze sprawozdaniem, nie może jednak zaakceptować bezwzględnie ustępu, w którym powiedziano, iż pierwszem i najważniejszem zadaniem polityki zagranicznej jest utrzymanie pokoju, gdyż takiem zadaniem jest utrzymywanie interesów, powagi i mocarstwowego stanowiska Monarchii dopóty, dopóki to jest możliwem przy utrzymaniu pokoju.

Delegacya przyjęła ostatecznie preliminarz wraz z wotum uznania i zaufania dla kierunku polityki zagranicznej.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 24 czerwca.

(Przyjazd Ministra oświaty. — „Dar narodowy dla dra Riegera. — Żal z powodu śmierci ks. Greutera. — Kronika miejscowa.)

(*xx*) P. Minister oświaty, dr. Gautsch v. Frankenthurn zamierzał przybyć do Pragi, aby odwiedzić wystawę sztuk pięknych w „*Rudolphinum*“. Tymczasem wystawa została zamknięta wcześniej, niż przewidywano. Jednak zapewniają, ze Minister przybędzie do Pragi 1go lipca, aby odbyć inspekcyę szkół staroczeskich. Nie ulega wątpliwości, że w kołach staroczeskich dozna przyjęcia przyjaznego. *Narodni Listy* zaś tak się naraziły na pośmiewisko w sprawie nominacyi inspektora szkół średnich p. Kocmicha że może nie zechcą rozpocząć na nowo. Szkoda, że nie zawsze kłamstwa i przewrotne insynuacye *Narodnich Listów* bywają skonstatowane i odparte dokładnie, jak to się stało w tej sprawie!

W roku bieżącym dr. Rieger obchodzi 60tą rocznicę swych urodzin; z tego powodu w kołach staroczeskich powstała myśl zebrać dla prezesa klubu czeskiego „dar narodowy“ około 200.000 złr. Dr. Rieger pono gotów przyjąć taki dar, ale zamyśla go zahipotekować na swych dobrach i w testamencie przeznaczyć na cele narodowe. W każdym razie odbędzie się tutaj uroczysty obchód 70tej rocznicy urodzin Riegera. Przy tej sposobności ma się zebrać zjazd staroczeski, na którym uchwalona będzie nowa, dokładniejsza organizacya stronnictwa staroczeskiego, stósownie do wniosków jakie wypracował wyznaczony w tym celu komitet klubu czeskiego. Ile wiem, szumnie zapowiedziana organizacya stronnictwa młodoczeskiego, dotąd nie przyszła do skutku. Powszechnie też przeważa teraz zdanie, że młodoczesi w zeszłym roku przy wyborach uzupełniających tylko niejako przypadkiem i w skutek apatyi wyborców staroczeskich uzyskali trzy mandaty do Rady państwa, że zaś rzeczywiście wcale nie zjednali sobie sympatyi przeważnej części ludności czeskiej. Znawcy usposobienia na prowincyi twierdzą, że w przyszłorocznych wyborach do sejmu krajowego młodoczesi wcale nie będą się mogli chlubić nowemi zdobyczami. Istotnie, ta chorobliwa nerwowość, to nieustanne podejrzywanie i szkalowanie drugich, ta opozycya *quand même* bez dodatniego celu, musiała się wreszcie uprzykrzyć ludności czeskiej, która bądź co bądź za rządów hr. Taaffego doczekała się ważnych ustępstw i stanowczej zmiany na lepsze, a pragnie spokoju i wytchnienia, nie zaś nowej, namiętnej walki.

Dzienniki staroczeskie dziś poświęcają pełne uznania i wdzięczności wzmianki zmarłemu przedwczoraj w Insbrucku posłowi tyrolskiemu księdzu Greuterowi. Podnoszą tu, że ks. Greuter od dawna ujmował się za równouprawnieniem Czechów, że był wiernym sprzymierzeńcem, znakomitym mowcą i prawym człowiekiem. W imieniu posłów czeskich prof. Zeithamer wysłał wczoraj z powodu śmierci ks. Greutera telegram kondolencyjny do tyrolskiego Wydziału krajowego. Po śmierci hr. Henryka Clam-Martinitza, usunięcie się brata jego hr. Ryszarda, teraz śmierć ks. Greutera, choć w ostatnich latach nie zabierał głosu w Radzie państwa, jest dotkliwą stratą obozu konserwatywnego.

W pięknym ogrodzie stowarzyszenia ogrodniczego otwartą została bogata wystawa róż, który wczoraj zwiedził namiestnik, marszałek krajowy i prawie cała tutejsza arystokracya.

W teatrze czeskim występuje teraz z powodzeniem spiewak madzarski Perotti.

Serdeczny nasz przyjaciel, dyrektor Tonner, którą się przed dwoma laty ożenił doczekał się pięknej córeczki.

W procesie oberżysty Powolnego dopiero pojutrze trybunał sformułuje pytanie; poczem głos zabiera prokurator, w imię poszkodowanej o 28.000 zł. gminy radca miejski dr. Milde i obrońca podsądnego. Co do wyniku procesu dotąd panują tu najsprzeczniejsze zdania.

Berlin, 25 czerwca.

(Przyjazd cesarza i cesarzowej do Berlina. — Otwarcie parlamentu niemieckiego. — Sejm pruski.)

(*K*) Wczoraj w godzinach popołudniowych przedstawiała wspaniała ulica *Unter den Linden* i aleja w *Thiergarten* prowadząca w kierunku zamku Charlottenburg widok niesłychanie ożywiony. Tysiące i tysiące publiczności, zbite formalnie w jedną masę zajęły wszystkie miejsca, aby przypatrzeć się przyjazdowi cesarza, który po raz pierwszy po wstąpieniu na tron miał przybyć wraz z swoją małżonką i sześcioletnim cesarzewiczem z Poczdamu do Berlina. Cesarstwo wyjechali około godziny 5 popołudniu parowcem z Poczdamu do Charlottenburga a ztąd otwartym powozem do rezydencyi. Cały pochód miał charakter niezwykle uroczysty. Przy „alei zwycięstwa“ oczekiwały na ekwipaż cesarski dwa szwadrony kirasierów gwardyi w pełnej gali, z orłami na hełmach i czarnemi kirasami. Za powozem cesarskim posuwały się ekwipaże z generalicyą i adjutantami młodego monarchy a całą kalwakadę zamykał szwadron kawaleryi. Policya tworząc szpaler funkcyonowała z nadzwyczajną ścisłością niepozwalając publiczności, jak to się działo gdy przyjechał do Berlina cesarz Fryderyk, wysuwać się po za szpaler i zbliżać się zbytnie do powozów dworskich. Cesarz, który miał na sobie mały mundur generalski, wyglądał poważnie. Cesarzowa była w grubej żałobie, a oblicze jej przysłaniała czarny welon. Powitanie ze strony publiczności było niezmiernie serdeczne i entuzyastyczne, to też cesarz w miarę wzmagania

się zapału i okrzyków, ożywiał się widocznie i coraz częściej przesyłał na wszystkie strony uprzejme ukłony. Cesarstwo zajechali do zamku królewskiego gdzie zabawią do końca tygodnia.

Dzień dzisiejszy pozostanie niezawodnie na długo w pamięci Berlińczyków, którzy w oczekiwaniu zapowiedzianej na godzinę 1szą popołudniu uroczystości otwarcia parlamentu niemieckiego, zdobyli sobie przebojem stanowisko, aby przypatrzyć się karocom dworskim ze służbą w średniowiecznych strojach, przewożącym do zamku, książąt Rzeszy i ich świty, ekwipażom z dygnitarzami najrozmaitszego autoramentu, wreszcie posłom parlamentu, spieszącym w strojach galowych, — między którymi jednak dominował skromny frak — do rezydencyi cesarskiej, aby uczestniczyć w uroczystym akcie otwarcia ciała prawodawczego. Już na godzinę przed terminem wyznaczonym na rozpoczęcie tego aktu, ruch powozów na placu przed zamkiem tak był ogromny, iż policya tylko z wielkim trudem zdołała utrzymać jaki taki porządek i chronić przed wypadkiem zarówno jadących w powozach jak i publiczność, napierającą bezustannie silną falą na ustawiony kordon.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w wspaniałej kaplicy zamkowej. Naprzeciw ołtarza zajęli miejsca ministrowie w haftowanych złotem mundurach, po prawej ich stronie ugrupowali się deputowani, przeważnie ze stronnictwa konserwatywnego, z prezydentem parlamentu p. Wedellem na czele, po lewej marszałkowie polni i generałowie, pośród których widniała charakterystyczna postać szefa sztabu generalnego, hr. Moltke'go.

Po za ministrami usadowili się liczni dygnitarze. Po prawej stronie ołtarza znajdowały się taborety dla cesarza, członków domu panującego i książąt Rzeszy. W kilka minut po godzinie 12 zjawił się w kaplicy młody cesarz w wielkim mundurze generalskm i z zawieszonym na piersiach złotym łańcuchem orderu orła czarnego. Po prawej stronie monarchy zajęli miejsce książę regen bawarski i król Albert saski, po lewej i v drugim szeregu inni książęta niemieccy. W chwili gdy cesarz i książęta wchodzil do kaplicy, odezwały się z wieżyc wszystkich kościołów dzwony. Po nabożeństwie, które trwało około pół godziny, udali się cesarz, książęta, ministrowie i inni dostojnicy do apartamentów przytykających do białej sali, posłowie zaś, na salę, gdzie się połączyli z swymi kolegami oczekującymi otwarcia uroczystego aktu.

Sala biała, wykładana cała marmurem i bogato, bez zaprzeczenia cackiem architektonicznem, przedstawiała z całem jej udekorowaniem wspaniały widok. Naprzeciw głównych drzwi wznosiła się obita ponsowym aksamitem estrada, na niej krzesło tronowe, po nad niem kosztowny baldachin. Obok estrady ustawiono ponsowym jedwabiem obitą trybunę z krzesłem tronowem dla cesarzowej. Naprzeciw tronu ustawili się w półkolu, ugrupowani przeważnie wedle stanów i zebrani bardzo licznie, członkowie parlamentu.

O godzinie 1 ukazał się w sali książę Bismarck w białym mundurze gwardyi kirasierów, z piersią lśniącą od gwiazd, krzyżów i orderów. Za nim szli ministrowie pruscy i członkowie rady związkowej, którzy stanęli po lewej stronie estrady tronowej.

Książę kanclerz przekonawszy się, iż wszystko jest już przygotowane na przyjęcie najwyższych osób, udał się do komnaty, gdzie czekał cesarz, a po złożeniu mu odpowiedniego raportu powrócił szybko i stanął na czele ministrów i dygnitarzy państw związkowych.

Za chwilę przybyła cesarzowa w ciężkiej żałobie z sześcioletnim następcą tronu i w towarzystwie księżnej Meiningen i księżnej Henrykowej. W kilka minut później wkroczyła do sali krokiem marsowym kompania pierwszego pułku gwardyi z historycznemi czerwonemi czapkami Fryderyka W. na głowie i zajęła stanowisko wzdłuż olbrzymiej sali. Teraz rozpoczął się pochód dygnitarzy niosących różne insygnia dworskie; a bezpośrednio za nimi kroczył cesarz Wilhelm w długim wykładanym gronostami płaszczu purpurowym. Po prawej stronie monarchy szedł książę regent bawarski, po lewej król saski, obaj w purpurze, za nimi, w. ks. Badeński, wiel. ks. Hesski, wiel. ks. Würtemberski. Książęta pruscy Henryk, Leopold i Albert, wielcy książęta Weimarski i Szweryński i inni książęta Rzeszy.

W chwili ukazania się cesarza, prezydent parlamentu p. Wedell wzniósł okrzyk: Najjaśniejszy Cesarz niemiecki, król pruski Wilhelm i jego najdostojniejsi sprzymierzeńcy niech żyją! a okrzyk ten powtórzyli po trzykroć zebrani.

Cesarz z odkrytą głową skłonił się majestatycznie i stanął przy krześle tronowem. Teraz zbliżył się do niego z głębokim ukłonem ks. kanclerz a przyklęknąwszy lekko, wręczył mu mowę tronową. Cesarz nakrył hełmem głowę i rozpoczął czytać mowę z początku głosem cichym, jakoby niepewnym, następnie donośnym, silnym i energicznym. Niektóre ustępy jak ten, w którym mowa o pragnieniu utrzymania pokoju i o przymierzu z Austro-Węgrami odczytał monarcha z widocznym naciskiem. To też ustępy te powitano najgłośniejszemi oklaskami i okrzykami. Skoro skończył cesarz odczytywanie orędzia zdjął hełm a za jego przykładem poszli król saski i ks. regent bawarski. Następnie zawołał donośnym głosem ks. Bismarck:

„W imieniu Najj. cesarza Niemiec i króla Prus ogłaszam sesyę parlamentu za otwartą.“ Na tem ukończyła się uroczystość a dostojne zebranie w tym samym porządku w jakim przybyło opuściło salę tronową.

Na galeryi, dość nielicznie zebrali się członkowie ciała dyplomatycznego, wśród których zwracał uwagę c. k. ambasador hr. Szechenyi, w wspaniałym, błyszczącym od złota i dyamentów mundurze magnackim. Znajdowało się na niej także kilkanaście dam, jak się łatwo domyśleć z najwyższej arystokracyi. Jak trudno było otrzymać bilet na galeryę może dać miarę ta okoliczność, iż książęta Radziwiłł i Radoliński zdołali wykołatać zaledwie po dwie karty dla osób najbliższych. Świat dziennikarski był reprezentowany tylko przez kilku redaktorów pism miejscowych i zagranicznych.

Z zachowaniem wszystkich form uroczystych zostanie otwartym we środę, dnia 27 go b. m. w białej sali zamku królewskiego sejm pruski. Cesarz, jako król pruski, po wygłoszeniu królewskiego orędzia, złoży ślubowanie na konstytucyę, poczem członkowie obu Izb udadzą się do gmachu parlamentarnego, i uchwalą adres do korony. Forma, w jakiej składa król przysięgę, nie jest ściśle określoną. Pierwszy dokonał tego aktu, po uskutecznieniu rewizyi konstytucyi, król Fryderyk Wilhelm IV. Zwołał on 6-go lutego 1850 do sali rycerskiej zamku królewskiego obie Izby sejmowe, a to, jak powiedziano w manifeście, celem złożenia w obecności połączonych w jedno ciało obu Izb ślubowania, a zarazem odebrania od ministrów i członków sejmu przepisanej konstytucyą przysięgi. Po zebraniu się sejmu w zamku, ukazał się król w otoczeniu książąt dworu i najprzedniejszych dygnitarzy państwa, a zająwszy miejsce na tronie, miał krótką przemowę, poczem złożył ślubowanie. Następnie odebrał przysięgę od ministrów i członków obu Izb, która-to czynność zajęła dwie godziny czasu. Król Wilhelm złożył ślubowanie na konstytucyę jeszcze dnia 26-go października 1858 jako książę regent, a to bezzwłocznie po zamknięciu tej sesyi sejmowej, na której przyjęto do wiadomości postanowienie o ustanowienie regencyi.

Po wstąpieniu na tron, król Wilhelm powołał na 14 stycznia 1861 obie Izby prawodawcze na sesyę zwyczajną. Deputowani i parowie zebrali się w białej sali zamku królewskiego. Monarcha oświadczył w końcowym ustępie mowy tronowej: „Przy objęciu regencyi ślubowałem, iż będę wykonywał nadaną mi przez Boga władzę zgodnie z konstytucyą i ustawami. Powołując się na to ślubowanie, wzywam panów do zaprzysiężenia mi takiej samej wierności jaką ślubowaliście i dotrzymali mojemu spoczywającemu w Bogu bratu“.

Gdy jednak w poprzednich formach przysięgi nie wymieniano imienia panującego członkowie przysięgali, iż dotrzymają wierności i posłuszeństwa „Jego Mości królowi Prus“, w przysiędze z r. 1861 dodano do słowa „królowi“ imię nowego monarchy. Prawdopodobnie forma taka będzie zachowaną i teraz także.

Mowa tronowa cesarza Wilhelma IIgo.

Podana przez nas w streszczeniu mowa tronowa cesarza niemieckiego brzmi dosłownie:

Szanowni Panowie! Z głęboką boleścią w sercu witam was i wiem, że podzielacie mój smutek. Świeże wspomnienia ciężkich cierpień nieboszczyka mego ojca, fakt wzruszający, że w trzy miesiące po zgonie cesarza Wilhelma powołany zostałem na tron, równe wywierają wrażenie na serca wszystkich Niemców, a boleść nasza znalazła gorące współczucie we wszystkich krajach świata. Pod jej naciskiem proszę Boga, aby mi użyczył siły do spełnienia wielkich obowiązków, do których powołała mnie jego wola. Idąc za tem powołaniem, mam wzór przed oczyma, jaki cesarz Wilhelm po ciężkich wojnach pozostawił swoim następcom w pokojowem swem panowaniu, a któremu odpowiadało również panowanie mego nieboszczyka ojca, o ile ziszczenie jego zamiarów nie doznało przeszkody przez chorobę i śmierć.

Powołałem was, szanowni panowie, aby wobec was ludowi niemieckiemu oznajmić, że postanowiłem jako cesarz i król iść temi samemi drogami, na których nieboszczyk mój dziad pozyskał zaufanie swoich współzwiązkowych, miłość ludu niemieckiego i życzliwe uznanie zagranicy. Aby się i mnie to powiodło, jest w mocy Boga; dążyć będę do tego poważną pracą.

Najważniejsze zadania cesarza niemieckiego przedstawia pole wojskowego i politycznego zabezpieczenia państwa na zewnątrz, a na wewnątrz, nadzór nad wykonywaniem ustaw państwa. Najwyższą z tych ustaw jest konstytucya państwa; pielęgnować i strzedz jej praw wszystkich, które obu ciałom prawodawczym narodu i każdemu Niemcowi poręcza, a również i tych praw, jakie gwarantuje cesarzowi i każdemu z państw związkowych i ich książętom — należy do najznakomitszych praw i obowiązków cesarza.

W prawodawstwie państwa mam według konstytucyi współdziałać więcej jako król pruski niż jako cesarz niemiecki; lecz w obu razach będzie usiłowaniem mojem, prowadzić dzieło prawodawstwa państwowego w tym duchu, w jakim je rozpoczął mój nieboszczyk dziad. Szczególnie przywłaszczam sobie wydane przezeń w dn. 17 listopada 1881 r. orędzie w pełnej osnowie i nie przestanę w jego duchu dążyć do tego, aby prawodawstwo państwowe ludności roboczej i nadal użyczało tej opieki, jakiej z zasady etyki chrześciańskiej słabym i uciśnionym w walce o byt dostarczać może. Spodziewam się, że się powiedzie na drodze pojednania zbliżyć do usunięcia niezdrowych przeciwieństw społecznych i mam otuchę, że znajdę dla pielęgnowania naszej wewnętrznej pomyślności jednomyślne poparcie wszystkich wiernych stronników państwa i związkowych rządów, bez podziału na odrębne stanowisko stronnictw. Ale też równie uważam za nakazane utrzymać nasz rozwój państwowy i społeczny w torach przepisanych prawem i wystąpić energicznie przeciw wszelkim usiłowaniom, które mają na celu podkopanie porządku państwowego.

W polityce zagranicznej postanowiłem, o ile to odemnie zależy, utrzymać pokój z każdym. Miłość moja dla armii niemieckiej i stanowisko moje względem niej nigdy mnie nie skuszą odjąć krajowi dobrodziejstwa pokoju, jeżeli wojna nie stanie się koniecznością, narzuconą przez napad na państwo lub na jego sprzymierzonych. Armia nasza ma nam pokój zabezpieczyć, jeżeli ten jednakże naruszonym będzie, powinna ona być w mocy wywalczyć go z honorem. I z pomocą Bożą podoła temu swą siłą, jaka otrzymała przez uchwaloną przez was jednomyślnie ustawę wojskową. Użycie tej siły do wojen zaczepnych obcem jest sercu mojemu. Niemcy nie potrzebują ani nowej chwały wojennej, ani jakichbądź zdobyczy, gdyż wywalczyły już sobie ostateczne uprawnienie istnienia jako jednolity i niezawisły naród.

Przymierze nasze z Austro-Węgrami znanem jest powszechnie. Trzymam się go z wiernością niemiecką, nietylko dlatego, że zostało zawartem, lecz ponieważ w tym odpornym sojuszu upatruję podwalinę równowagi europejskiej, równie jak i spuściznę historyi niemieckiej, której treść dziś przechowuje opinia publiczna całego ludu niemieckiego, a która odpowiada tradycyjnemu europejskiemu prawu narodów, które do r. 1866 niezaprzeczoną miało ważność. Równe stosunki historyczne i równe potrzeby narodowe teraźniejszości wiążą nas z Włochami. Oba kraje chcą zachować błogosławieństwa pokoju, aby żyć w spokoju dla utrwalenia swej nowo uzyskanej jedności, ulepszenia swoich narodowych instytucyj i postępu swej pomyślności.

Nasze istniejące z Austro-Węgrami i Włochami układy dozwalają mi ku wielkiemu zadowoleniu memu pielęgnować starannie osobistą moją przyjaźń dla cesarza rossyjskiego i od 100 lat istniejące pokojowe stosunki do sąsiedniego państwa rossyjskiego, które własnym moim uczuciom, równie jak interesom Niemiec odpowiadają.

W sumiennem pielęgnowaniu pokoju, z równą gotowością staję do służby dla ojczyzny, jak w staraniu około mojej armii, i cieszę się z tradycyjnych stosunków do mocarstw zagranicznych, które popierać będą usiłowania moje co do wpierw naznaczonego kierunku. — W ufności w Bogu i w obronności naszego ludu czerpię pewną nadzieję, że nam na pewien (*abschbare Zeit*) czas dozwolonem będzie w pokojowej pracy zachować i ustalić to, co pod kierunkiem moich, w Bogu spoczywających, poprzedników na tronie, orężem wywalczonem zostało.

Zwycięztwo partyi Gladstona.

Londyński korespondent *Politische Correspondenz* pisze:

Przed tygodniem stoczoną została w Szkocyi bardzo ważna dla rządu walka wyborcza. Szło o to, ażeby w miejsce unionistowskiego członka parlamentu, p. Campbell, który niedawno mandat złożył, wybrać nowego członka do Izby niższej. P. Campbell, był w roku 1886 wybrany z okręgu Ayr większością 1175 głosów. W tym tedy okręgu, stronnictwo unionistowskie, stawiąc kandydata w osobie zdolnego polityka, Ewelina Ashley, niegdyś sekretarza lorda Palmerstona, było niemal pewne swego zwycięstwa.

Gladstoniści rozwinęli nadzwyczajnie ruchliwą i stanowczą agitacyę za kandydatem swoim, p. Sinclair. Ale własne ich nadzieje nie sięgały dalej jak, żeby się im powiodło, zmiejszyć przewidywaną większość głosów za kandydatem unionistowskim. Stało się tedy prawdziwą niespodzianką dla stronnictwa Gladstona, a wypadkiem bardzo dotkliwym dla unionistów, gdy p. Sinclair wybrany został większością 63 głosów.

W kołach gladstonistów głoszą obecnie z tryumfem, że klęska ta unionistów, jest zarazem obaleniem ostatniej twierdzy unionistowskiej w Szkocyi. Walia znajdowała się zawsze wytrwale po stronie liberalnej, i, jak mówią, idzie już teraz tylko o to, ażeby pozyskać miasta i prowincye właściwej Anglii dla idei Homerule, czyli autonomii irlandzkiej. Stronnictwo liberalne zdaje sobie jasno sprawę z tego trudnego zadania, ale mimo to, snuje jak najpomyślniejsze dla przyszłości nadzieje. Gladstoniści starają się każdy wypadek, świadczący o odwracaniu się opinii narodu od rządu, przedstawiać jako nieomylny objaw rychłego upadku gabinetu Salisbury'ego. Obecnie twierdzą stanowczo, że chwiejność gabinetu w sprawie rządu lokalnego, podkopała znacznie jego popularność.

Liberalizm w Belgii.

Belgijscy korespondenci do czasopism niemieckich, którzy byli naocznymi świadkami świeżo stoczonej walki wyborczej, dają niemal jednomyślnie następujący obraz losów liberalizmu w tym kraju:

Stronnictwo liberalne nie uratowało ze straszliwego rozbicia w dniach 12 i 19 b. m. ani jednego mandatu, i znajduje się obecnie w stanie po prostu wzbudzającym litość. Stronnictwo, któremu jeszcze przed czterma laty rozkazywał wszechwładny prezes gabinetu Frère-Orban, nie stanowi dziś nawet zmuszającej do szacunku mniejszości. Pod względem parlamentarnym bowiem żywotność jego stanowczo złamana. W Izbie deputowanych na 102 członków konserwatywnych, znajdują się liberali tylko w liczbie 38, a w senacie jest tylko 16 liberalnych. W obu zatem Izbach rozporządza stronnictwo konserwatywne większością przeszło dwóch trzecich części, i nic, i nikt mu już nie przeszkodzi doprowadzić walki szkolnej do ostateczności. Stronnictwo zamierza także dokonać reformy wyborczej, a przystępuje do tego tak roztropnie, że może skazać liberalizm na długą bezwładność. Oczywistą jest rzeczą, że zbliżają się dla Belgii przykre czasy, jakich nie doznała i pod ministerstwem Malou, i że w erze tej zniweczone zostaną resztki instytucyj liberalnych.

Stronnictwu liberalnemu nie pozostaje, jak przyznać się otwarcie do winy, gdyż samo sobie i krajowi stworzyło tak przykrą sytuacyę. Przez swoje rozdwojenia i rozbicie na frakcye, zrobiło wyłom, przez który nieprzyjaciel wtargnął nawet do głównej warowni liberalizmu, do stolicy. W skutek ciasnego programu, który oprócz zużytych i czczych haseł nic nie zawiera, coby mogło budzić zapał, postradało stronnictwo sympatye kół postępowych. Niezmierne klęski, których liberalni doznają od r. 1884, są tylko następstwem waśni i braku wszelkiego programu. Konserwatyzm ma jedynie tę zasługę, że umiał stan taki wyzyskać dla siebie. Obecnie, jeżeli stronnictwo liberalne zechce odzyskać wpływ, to musi wystąpić z jasnym programem reform: szkolnej, socyalnej i wyborczej i walczyć o urzeczywistnienie tego programu. Jeżeli najświeższa klęska obudzi tę świadomość, to wpłynie zbawienniej, niż nawet samo zwycięztwo.

KRONIKA

Lwów, 27 czerwca.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Staremmieście, ks. Leonowi Szczawińskiemu. gr. kat. parochowi w Rakowej.

— **Szlachetny dar.** Na rzecz I krajowej leczniczej kolonii w Rymanowie nadesłał hr. Artur Gołuchowski 200 zł., z których 100 zł. na budowę własnego pawilonu, dołączając do tego najserdeczniejsze słowa zachęty dla komitetu i życzenia najpomyślniejszego powodzenia tej nowej a tak ważnej instytucyi. Czyn mówi sam za siebie.

— **Na pogrzebie generała broni** hr. Folliot-Crenneville'a w Gmunden Najj. Pan był zastąpiony przez J. E. wiel. podkomorzego hr. Trauttmansdorffa, a Najj. Pani przez w. ochmistrza bar. Nopcsę. Zastępców swych przysłali także Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężne, a JCW. Arcyksiążę Ján wziął osobiście udział w pogrzebie. Liczne też złożono na trumnie zmarłego generała wieńce od Członków Najwyższego Dworu.

— **Zjazd lekarzy i przyrodników polskich**. P. prezydent miasta Mochnacki wydał następującą odezwę do mieszkańców miasta Lwowa: „W dniach od 17 do 22 lipca b. r. odbędzie się we Lwowie V zjazd lekarzy i przyrodników polskich w połączeniu z Wystawą hygieniczną i przyrodniczo-dydaktyczną. Komitet gospodarczy zawiązany pod mojem przewodnictwem dla należytego przyjęcia gości, którzy na ten zjazd ze wszystkich dzielnic ziemi polskiej przybędą, dołożył wszelkich starań, ażeby uczestnicy zjazdu, w czasie kilkodniowego we Lwowie pobytu, nie czuli się pośród nas obcymi. W przekonaniu, że także szanownym mieszkańcom stolicy przebieg zjazdu nie będzie obojętnym i że szanowni obywatele naszego grodu ze swej strony w przyjęciu licznych gości zechcą być pomocnymi, odzywa się niniejszem do nich komitet z uprzejmą prośbą, ażeby zechcieli dla spodziewanych gości na czas trwania zjazdu (5 do 7 dni) dać pomieszczenie bezpłatnie, lub za pewnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia w tym kierunku, z podaniem liczby pokoi i łóżek tudzież ewentualnych cen najmu, przyjmują komisaryaty wszystkich dzielnic miasta najpóźniej do 10 lipca b. r."

— **Piknik.** Wczoraj w pięknej sali kasyna wojskowego odbył się piknik, który zgromadził w ochoczej zabawie wdzięczne grono pań i cały dzielny zastęp naszych sportsmanów.

— **Ślub**. W kościele OO. Bernardynów odbył się wczoraj o godzinie 8 wieczorem ślub p. Jana Czeżowskiego, c. k. komisarza w Prezydyum Namiestnictwa, z panną Heleną Kuschée. Podczas aktu religijnego chór męski Towarzystwa muzycznego wykonał *Veni Creator*. Liczny orszak weselny podejmowany był następnie w gościnnym domu rodziców panny młodej.

(*m*) **Z Izby handlowej i przemysłowej**. Na wczorajszem posiedzeniu prezydent p. Simon poświęcił serdeczne wspomnienie pamięci zmarłego przed kilku dniami członka Izby, [illegible] Ruckera, a Izba uchwaliła to wspomnienie zapisać do protokołu, rodzinie zaś przesłać pismo kondolencyjne. Ze spraw wczoraj załatwionych, podnosimy, że Izba [illegible] się za otworzeniem stacyi telegraficzn[illegible]ńsku; uchwaliła wnieść petycyę do JE. p. Ministra skarbu, ażeby lwowska ekspozytura cłowa, podobnie jak wiedeńska otwartą była od godziny 9 z rana do 3 po południu, bez przerwy.

— **Zamknięcie roku szkolnego** w miejskiej szkole przemysłowo-handlowej, z wystawą rysunków i rozdaniem nagród, odbędzie się w sali ratuszowej pod przewodnictwem prezydenta miasta w piątek, dnia 29 czerwca, o godzinie 10 rano.

— **Artyści malarze i rzeźbiarze** lwowscy przesyłają nam następującą odezwę: „Od dni kilku podziwiamy najnowsze arcydzieło Matejki: „Kościuszko pod Racławicami". Kiedy patrzymy na to kolosalne płótno krakowskiego Mistrza, mimowoli przypomina się cały żywot Matejki, wszystkie utwory jego czarodziejskiego pędzla od „Skargi" i „Rejtana" począwszy, aż do ostatniego, przed którym dzisiaj stoimy. A stoimy przed tym obrazem nie wiedząc co więcej podziwiać: wielką twórczość i niespożytą siłę, czy nowe niewidziane dotychczas tej palety tajemnice, któremi Mistrz nas olśnił. Hołd, jaki mu Kraków złożył, obowiązuje także stolicę kraju. Tem uczuciem przejęte, grono artystów zamieszkałych we Lwowie, rzuca myśl uczczenia Matejki złotym wieńcem laurowym, na któryśmy złożyli 36 zł. w nadziei, że za pośrednictwem Szanownej Redakcyi zbierze się na ten cel więcej.

Barącz, *Bełtowski*, *Bieńkowski*, *Dykas*, *Grabiński*, *Harasimowicz Piotr*, *Harasimowicz Marceli*, *Kłapkowski*, *Kopystyński*, *Marconi*, *Makarewicz*, *Markowski*, *Młodnicki*, *Niemczykiewicz*, *Obst*, *Paczyński*, *Rodakowski*, *Szymański*, *Tepa*, *Tschirschnitz*, *Wiśniowiecki*.

— **Z wystawy obrazu Matejki** „Kościuszko pod Racławicami". We wtorek d. 26 za biletami nabytemi w kasie, zwiedziło wystawę 345 osób. Wyższym instytucyom naukowym rozesłała kancelarya bilety do zarządów szkolnych po zniżonych cenach.

— **Na wystawę** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie nadeszły następujące dzieła sztuki: 1. Bakałowicza Wł. „Lord Bukingham, ambasador angielski na dworze francuskim Ludwika XIII. 2. Łosika Tomasza „Motyw średniowieczny". 3. Zadrazila Kaz. „Ze zmierzchem".

— **Kapela wojskowa** pułku p. nr. 80 grać będzie dziś, we środę, przed pałacem Inwalidów, a kapela pułku pieszego nr. 95, jutro, we czwartek, przed pałacem Namiestnikowskim.

— **Towarzystwo „Rodzina"**, jak wiadomo, postanowiło urządzić wycieczkę do Stryja dnia 8 lipca b. r. Mieszkańcy tego miasta bowiem życzą sobie okazać swą wdzięczność Lwowianom, którzy sercem i czynem dali dowody miłości bliźniego w czarnych godzinach Stryja, mianowicie po strasznym pożarze, jakiemu uległo to miasto dnia 17 kwietnia 1885 roku. Mieszkańcy Lwowa ze swej strony życzą sobie oglądnąć miasto Stryj, odbudowane z gruzów i popiołów. Wydział centralny „Rodziny" pragnąc, aby jak największa liczba osób wzięła udział w wycieczce, postanowił zawiązać komitet mający się zająć jej urządzeniem. Zgromadzenie osób, chętnych tej myśli, odbędzie się w sali bibliotecznej kasyna Miejskiego przy ulicy Akademickiej l. 5 we czwartek, dnia 28 b. m., o godzinie 7 wieczorem.

— **Stowarz. rękodzielników** lwowskich „Gwiazda" urządza w niedzielę, 1 lipca, wycieczkę na Pasieki, na dochód funduszu swych inwalidów, wdów i sierót. Zaproszenia otrzymać można w biurze Stowarzyszenia, ulica Franciszkańska l. 7. W razie niepogody wycieczka odbędzie się dnia 8 lipca.

— **Zwłoki mężczyzny** w średnim wieku znaleziono wczoraj w bagnie na polu, obok ulicy Bema, już zczerniałe i w zupełnym rozkładzie. Sądząc z ubrania, należał zmarły prawdopodobnie do klasy robotników i wpadł do tego bagna prawdopodobnie przypadkowo. Zwłoki oddano do kostnicy głównego szpitala.

— **Zguba.** W tutejszej policyi złożono pugilaresik z kwotą 44 zł. i kluczykiem, znaleziony w wagonie II klasy w Jarosławiu.

— **Bandę cyganów**, składającą się z 31 osób dorosłych i 11 drobnych dzieci, która z całym swym taborem przeciągając przez Kleparów, od kilku dni tam się zatrzymywała, wydaliło tutejsze c. k. starostwo. Pod eskortą wyprowadzono bandę za Stryjską rogatkę, celem wydalenia jej do Węgier.

— **Zakwestyonowała** c. k. żandarmerya na Zniesieniu, u Maryi Danyłków, dęte złote plecione kolczyki, z jakiejś kradzieży pochodzące.

— **Stan powietrza.** Barometr opadł. Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 27 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewnym kierunku, średnia temperatura doby około 24°C, zachmurzenie się powiększa, powietrze więcej niż miernie wilgotne i nader do burzy skłonne, co najwięcej deszcz chwilowy.

Średnia temperatura ubiegłej doby była +23·3°C., najwyższa była wczoraj i wynosiła +28·0°C, najniższa temperatura była w nocy +14·2°C.

[illegible] był [illegible] godzin[illegible] no zredukowany na poziom morza 766 mm.

— **Echa z naszych zdrojowisk.** Z Morszyna donoszą nam: Spotykając w łamach wszystkich niemal naszych dzienników mniej lub więcej pochlebne wzmianki o miejscach kąpielowych i zakładach hydropatyczuych z poczucia słuszności winienem w krótkich bodaj słowach podnieść rzeczywistą wartość zakładu hydropatycznego w Morszynie.

O położeniu miejscowości samej rozpisywać się nie będę; bliskość Stryja a zarazem podnóże Beskidów, oto rękojmia, że tak pod względem zdrowotnym jak i estetycznym Morszyn wytrzymać może porównanie z innemi tego rodzaju zakładami. Stacya kolejowa i telegram o kilkadziesiąt kroków oddalone od zakładu pozwalają być w nieprzerwanych stosunkach ze światem i używać zarazem przyjemności prawdziwej wiejskiej ustroni, pełnej zieleni i czystego powietrza, pełnej tego nieokreślonego spokoju natury, która nie uderza na razie przybysza, ale z którą niespodzianie prędko zżyć się można a rozstać trudno.

Zakład hydropatyczny od lat kilku umiejętnie kierowany przez dr. Aleksandra Medweya zasługuje na wszechstronne uznanie swem skromnem wprawdzie, ale wszelkim potrzebom pacyentów odpowiadającem urządzeniem, troskliwością i niezmordowanem zajęciem się niemi lekarza, tudzież hygienicznym a obfitym i smacznym stołem. Wreszcie nader przystępna cena pomieszkań, kuracyi i utrzymania, umożliwia nawet mniej zamożnym osobom korzystanie z dobrodziejstw jednego z najważniejszych odkryć XIX w., jakiem jest hydrotherapeutyka.

Z prawdziwą też radością zaznaczyć mi tu przychodzi jako od kilku lat wiernie do Morszyna uczęszczającemu gościowi, że publiczność nasza coraz to częściej do Morszyna zagląda, i że nie brak tu nawet pacyentów z dalszych stron kraju, z Krakowskiego i Królestwa.

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju złożono następujące dalsze datki:

w starostwie kolbuszowskiem: gmina Trzeboś 6 zł. 12 ct., Komorów 3 zł. 31 ct., Poręby kupińskie 82 ct., kasa zaliczkowa w Kolbuszowej 5 zł.;

w starostwie rohatyńskiem: ks. W. Bąkowski 4 zł. 97 ct., gmina Kozara 20 zł. 50 ct.; gmina Zurawienki 17 zł., gmina Czercze 10 zł.;

w starostwie nowosądeckiem: grec. katol. parafianie w Wojkowej 3 zł. 50 ct.; w Krynicy 5 zł., w Wirchomli w. 2 zł. 50 ct., rzym. kat. parafianie w Nawojowej 4 zł. 15 ct., w Jakóbkowicach 13 zł. 45 ct., parafianie ewang. w Nowym Sączu 11 zł. 85 ct.;

w starostwie chrzanowskiem: gmina Tenczynek 3zł. 20 ct., Jaworzno 3 zł., Szczakowa 7 zł., Jeleń 12 zł., Wodna 2 zł. 6 ct., Zródła 80 ct., Dąb 3 zł. 91 ct., Górka 1 zł. 24 ct., Radwanowice 3 zł. 33 ct., Zagórze 5 zł., Rozkochów 4 zł. 39 ct., Zarki 4 zł., Kąty 2 zł., Olszyny 1 zł. 30 ct., Babice 7 zł., Cieszkowice 7 zł., Wygiełzów 3 zł. 3½ ct., Krzeszowice 10 zł. 53 ct., Jankowice 2 zł. 49 ct.;

w starostwie wielickiem: ks. pleban Franciszek Karpiński w Swiątnikach Górnych 24 zł.

(C. d. n.)

— **W Jarmolińcach**, pięknej rezydencyi Aleksandra hr. Orłowskiego, położonej w gubernii podolskiej, odbędzie się pierwszych dni lipca doroczny słynny jarmark na konie, 7 zaś i 9 lipca cały tamtejszy świat sportsmański dał sobie tam *rendez-vous* na wyścigi, które mimo, że dopiero od lat trzech istnieją, cieszą się wielkiem i zasłużonem powodzeniem. W tym roku zapisane są trzy konie znane zaszczytnie z toru wiedeńskiego i lwowskiego, mianowicie: *Vaurien*, *Bosco* i *Rigo*.

— **Szachista Cukertort**, o którego śmierci doniósł telegram z Londynu, uległ atakowi apoplektycznemu. We wtorek wieczór grał on w szachy w klubie Simpsona, kiedy nagle skarżyć się zaczął na mdłości i osunął się z krzesła na ziemię. Przewieziony do szpitala Charing-cross zakończył życie we środę rano, nie odzyskawszy przytomności. Zmarły, jeden z pierwszych współczesnych mistrzów szachowych, zwycięzca w licznych turniejach międzynarodowych, był synem pastora z Lublina. Wyższe wykształcenie odebrał w Wrocławiu, gdzie studyował medycynę, historyę i filologię.

— **Stanley**, według najnowszych wersyj z Suakimu, pół przybranem nazwiskiem „białego baszy" przybył do Bahr-el-Ghazelle w Sudanie.

— **Napad na pociąg**. *Standard* donosi o śmiałym napadzie, dokonanym na pociąg Northern Pacific Railway przez ośmiu zamaskowanych opryszków, jak przypuszczają, pasterzy bydła. Zatrzymali oni pociąg za pomocą wywieszenia sygnału alarmowego, poczem dla onieśmielenia podróżnych dali kilka strzałów z rewolweru. Zrabowano ogółem zaledwie tysiąc dolarów, gdyż resztę, wynoszącą 15.000 dol., pasażerowie zdołali ukryć pod półmiskiem w kuchni. Przez niezwykłą u rzezimieszków galanteryę, nie tknęli ani kosztowności, ani pieniędzy należących do niewiast. Po godzinnej grabieży, rabusie oddalili się sami. Policya zajęta jest śledzeniem szajki; pomagają jej w tem Indyanie.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Staraniem Reprezentacyi Zjed. Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** urządzoną została w hotelu George'a (sala Frohsin) wystawa największego obrazu mistrza Jana Matejki „Kościuszko pod Racławicami". Ceny wstępu: w dnie powszednie (oprócz poniedziałku) 20 ct., w niedzielę i święta 10 ct., w poniedziałek 50 ct. Wystawa jest otwartą codziennie od godziny 10 rano do 6 wieczór i trwać będzie do 1 lipca b. r.

— **Pilzno**, 25 czerwca. (*Wizytacya ks. biskupa.*)

Na dniu 23 b. m. o godzinie 6 po południu, przybył ks. biskup Łobos do Pilzna w celu odbycia wizytacyi tutejszego kościoła. U jednej z trzech bram tryumfalnych witało dostojnego gościa duchowieństwo i reprezentacya powiatowa, poczem ks. biskup udał się do kościoła, gdzie krótką przemową podziękował za przyjęcie i wezwał, zwracając się szczególniej ku intelligencyi, do licznego odwiedzania kościoła.

Po odprawieniu nabożeństwie za zmarłych udał się ks. biskup na spoczynek.

Nazajutrz po odprawieniu mszy św. i konsekracyi nowego ołtarza w kościele parafialnym, przyjmował ks. biskup reprezentantów władz politycznych, sądowych i autonomicznych, jako też grono nauczycieli z c. k. inspektorem okręgowym na czele, poczem udzielał Sakramentu bierzmowania.

Wieczorem illuminacyą i korowodem, który się rozpoczął hymnem „Boże wspieraj", dało miasto dowód szacunku i miłości dla swego arcypasterza.

Na dniu dzisiejszym odjechał ks. biskup na dalszą wizytacyę do Lubczy.

W końcu winienem zauważyć, iż tylko usilnej stanowczości tutejszego korpusu ochotniczej straży ogniowej, a w szczególności tegoż komendanta, p. J. Michalika, przypisać należy utrzymanie wzorowego porządku w obec wielkiego napływu ludności w kościele, po za kościołem i na placach publicznych.

Wyścigi konne we Lwowie.

(*III. Wtorek d. 26 czerwca.*)

(*L*) Prześliczna pogoda sprzyjała także wczorajszym wyścigom, i umożliwiła licznym rzeszom wycieczkę na arenę popisów. Nie brakowało również ani jednej z wybitnych osobistości, interesujących się żywo sportem.

Skład dyrekcyi wyścigów, sędziów, starterów i t. d. był ten sam co w niedzielę.

Do pierwszego biegu o nagrodę Ministerstwa rolnictwa w kwocie 300 zł. stanęły wszystkie trzy mianowane konie, a mianowicie: *Margier*, po Gamecocku, 4-letni ogier gniady pana Józefa Krzysztofowicza, sterowany przez dżokieja, Michała Iwanowa, w kurtce brązowej, o zielonych rękawach. *Hermit*, 4-letni ogier kary pana Alfreda Mysłowskiego, syna, sterowany przez właściciela w znanych kolorach i *Zagłoba*, 5-letni ogier kasztanowaty pana Ludwika Szawłowskiego; jechał na nim dżokiej, W. Hemming w kolorach błękitnych. *Hermit* jest niepoprawny; pomimo okularów, spłoszył się w połowie mety, wynoszącej 3200 metrów, i wycofał się z areny; *Zagłoba* okulawiał najzupełniej pod koniec biegu, mimo to stanął u mety i wziął wszystkie wkładki; pierwsze zaś nagrodę wziął *Margier*, który znacznie wyprzedził *Zagłobę*.

W biegu drugim, o nagrodę cesarską II klasy, w kwocie 1000 złr. stanęły do startu z zapisanych 6 koni, tylko 3 konie, a mianowicie: *At-Last*, klacz gniada p. Alfreda Mysłowskiego, ojca; dżokiej A. Lemair, w kurtce czerwonej o białych rękawach i białej czapce. *Koropiec*, 3-letni ogier kasztanowaty, p. A. Mysłowskiego, syna; dżokiej S. Bulford, w kurtce czerwonej o żółtych rękawach, czapce żółtej i *Piperkowska Olga* pana L. Szawłowskiego, która już w niedzielę odniosła zwycięstwo w drugim biegu; sterował nią dżokiej W. Hemming, w kolorach błękitnych. Bieg ten, forsowny, bo meta wynosiła 3200 metrów, sprawił emocyę; losy ważyły się bezustannie między *Piperkowską* a *At-Last*. Ostatecznie zwyciężyła *Piperkowska II*, wyprzedzając *At-Last* o pół długości konia; trzecim był *Koropiec* i wziął część wkładek.

W biegu trzecim z mianowanych 12 koni stanęło do startu trzy konie, a mianowicie: *Catamaran*, 3 letnia klacz kasztanowata Stanisława hr. Siemieńskiego, k[illegible] niedzielę, w III biegu, odniosła świetne zwy[illegible] sterował nią dżokiej S. Bulford, w kurtce o pasach niebieskich i białych, o czerwonych rękawach i w niebieskiej czapce. *Bez końca*, 4 letnia klacz gniada p. L. Szawłowskiego; dżokiej W. Hemming w znanych kolorach właściciela i *Hedwig* klacz porucznika Kar. hr. Trauttmansdorffa z 14 pułku dragonów, która już w niedzielę rywalizowała z *Catamaran*; prowadził ją dżokiej Weedy w kurtce białej, w szarfie czerwonej i białej czapce. Z niepospolitą lekkością przybyła *Catamaran* pierwsza do mety, wyprzedzając klacz *Bez końca* o dwie długości. Zwycięzczyni wzięła nagrodę austryackiego *Jockey-Clubu* w kwocie 800 złr. *Bez końca* zaś wzięła 200 zł. i wkładki. Meta wynosiła 1600 metrów.

Interesującym, jak zwykle, był bieg myśliwski. (*Steeple chase*) o nagrodę klubu w kwocie 400 zł. z dodatkiem nagrody Towarzystwa w kwocie 300 zł. Do startu stanęły konie: *Roxana*, 5-letnia klacz gniada; jeździec, właściciel por. Adolf Blümel, w mundurze. *Friseur* wałach gniady por. J. hr. Fürstenberga; jeździec por. br. Schenk, w kurtce żółtej o czerwonych rękawach, czapka czerwona. *Kaplan*, 5-letni wałach gniady; jeździec właściciel por. J. Gizicki z 2 pułku ułanów w kurtce czerwono-białej. *Fata-Maria*, 6-letnia klacz gniada; jeździec właściciel por. J. hr. Koziebrodzki w kurtce niebieskiej, czapce i rękawach jasno-żółtych. *Rigo*, 6-letni ogier kasztanowaty; jeździec właściciel Wł. Micewski w znanych kolorach. *Vederemo*, 6-letni wałach gniady; jeździec właściciel, por. Em. Penther z 10 pułku dragonów, w mundurze i szarfie żółto niebieskiej. *Gut-Heil*, pełnoletni wałach kasztanowaty; jeździec właściciel por. Al. ks. Schwarzenberg w kurtce granatowej, o białych rękawach i w białej czapce. Razem stanęło do startu 7 koni, a było mianowanych 18. Meta wynosiła 4.000 metrów a było na torze do wzięcia dwanaście rozmaitych przeszkód, jak: rowów, parkanów, płotów i murów. Przy totalizatorze stawały zakłady głównie o *Riga*, który w niedzielę stoczył zaszczytną walkę z *Sarbacane* hr. J. Potockiego; niektórzy wierzyli nogom *Fata-Marii* i *Gut-Heil*. Przy braniu pierwszej przeszkody odmówił posłuszeństwa *Vederemo*, ustąpił więc z areny; w dalszym biegu, po wzięciu prawie wszystkich przeszkód powaliła się *Roxana* wraz z jeźdcem. Na arenie zostało więc tylko 5 koni. Zajmująca

walka toczyła się między *Rigo*, *Gut-Heil* i *Friscurem*, który przy końcu mety wysunął się lekko naprzód i pobił *Gut-Heil* o dwie długości; trzecim u mety o długość konia był *Rigo*.

Wczoraj wzięły tedy pierwsze nagrody konie: *Margier* p. J. Krzysztofowicza; *Piperkowska* II. p. L. Szawłowskiego; *Catamaran* Stanisława hr. Siemieńskiego i *Frimaran* Stanisława hr. Siemieńskiego. Drugie nagrody wzięły konie: *Zagłoba* p. L. Szawłowskiego; *At-Last* p. A. Mysłowskiego starszego; *Bez końca* p. Szawłowskiego i *Gut-Heil* por. ks. Schwarzenberga. Trzecią nagrodę w II biegu wziął *Koropiec* p. A. Mysłowskiego syna.

Ostatni dzień wyścigów we czwartek d. 28 b. m.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 27 czerwca 1888 r.

Lwów, pszenica 6·15 do 6·80, żyto 4·50 do 4·85, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·— do 4·75, groch 5·— do 10·—; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·65 do 10·60, lnianka —·—, koniczyna czerwona 24·— do 35·—, koniczyna biała 20·— do 30·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·60, żyto 4·15 do 4·55, jęczmień browarny 3·90 do 4·85, owies 3·75, do 4·45 groch 5.50 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 9·50 do 10·50, lnianka —.—, koniczyna czerwona 17·— do 36·—, koniczyna biała 30·— do 36·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6.50 żyto 4·— do 4·30, jęczmień 3·75 do 4·70. owies 3·50 do 4·25, groch 6·— do 9·75, wyka 4·50 do 5·—, rzepak n. 9·50 do 10·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 33·—, koniczyna biała 30·— do 36·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 6·30 do 7·—, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·30, owies 3·30 do 4·—, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·30 do 10·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 18·— do 34·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 5·— do —·55 zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 24·50 do 24·75 zł.

Ceny niższe. Usposobienie zniżkowe.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Siedmiu nowych posłów wejdzie do Sejmu w tym roku w miejsce tych, którzy od chwili odroczenia sesyi zeszłorocznej zmarli albo zrezygnowali z mandatów. Mianowicie zmarli posłowie: Smarzewski (wielka posiadłość w Przemyskiem), hrabia Władysław Badeni (miasto Jarosław), dr. Mroczkowski (miasto Stanisławów), Henryk Janko (gminy wiejskie okręgu Rudki-Komarno) i X. Buchwald (gminy wiejskie okręgu Jasło-Brzostek-Frysztak). Złożyli zaś mandaty posłowie: Tytus Siengalewicz (gminy wiejskie okręgu Sniatyn-Zabłotów) i Jan Kochanowski (gminy wiejskie okręgu Dąbrowa-Pilzno).

Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf zakończył swoją podróż inspekcyjną po Bośnii i Hercegowinie inspekcyą załogi w Trebinje. W Niedzielę wieczór udał się Najdost. Arcyksiążę konno do Risano, gdzie stał na kotwicy jacht „Greif“. 29-go lub 30-go b. m. przybędzie Najd. Cesarzewicz z powrotem do Wiednia.

Król belgijski, Leopold, wyjechał incognito do Londynu.

Wielkie ćwiczenia sztabu generalnego, które rozpoczęły się przed trzema tygodniami, ukończyły się w tych dniach między Kremsmünster i Kirchdorf. Szef sztabu generalnego, baron Beck, powrócił do Wiednia, zkąd udał się do Pesztu, celem złożenia raportu p. Ministrowi wojny.

Jeden z dzienników praskich dowiaduje się z autentycznego rzekomo źródła, iż marszałek sejmu czeskiego, książę Lobkowitz, zainicyuje ponownie, przed zebraniem się sejmu, rokowania ugodowe z posłami niemieckimi.

Pełna Delegacya austryacka rozpocznie dzisiaj lub najpóźniej jutro obrady nad 47-milionowym kredytem. Słychać, że przy tej sposobności zamierza zabrać głos kilku mowców lewicy.

Cała uwaga zwróconą jest w tej chwili prawie wyłącznie na mowę tronową cesarza niemieckiego. W Wiedniu, jak telegrafują do *Czasu*, panuje z tej mowy zupełne zadowolenie, a ogólne wrażenie jest takie, że nastąpi próba zbliżenia do Rossyi i pogodzenia na razie jej sprzeczności z Austryą. Mowa wymierzoną jest głównie ku izolowaniu Francyi, i przedewszystkiem dowodem zupełnego tryumfu i przewagi księcia Bismarcka wewnątrz i zewnątrz, oraz zapowiedzią jego wyłącznie rządów. Po odczytaniu mowy tronowej cesarz uścisnął dłoń kanclerza, a ten, niemal przyklęknąwszy, ucałował rękę cesarza.

Z innej zaś strony telegrafują z Wiednia:

W mowie tronowej widoczną jest chęć zbliżenia się do Rossyi, oraz zrzucenia z Niemiec odpowiedzialności, gdyby zbliżenie to nie przyszło do skutku. Tymczasem już przed mową tronową *Nowoje Wremia* pisało, że obecne życzenie Niemiec wznowienia trójcesarskiego związku polega na nieporozumieniu. Rossya chce zachować swoją politykę wolnej ręki i nie myśli ponosić ofiar z przyjaźni dla Niemiec i Austryi, które niczem innem niebyłyby jak tylko poświęceniem siebie samej. Nieznane są również, kończy *Nowoje Wremia*, ustępstwa, które Niemcy poczyniłyby Rossyi. O ile wiem, w kompetentnych kołach petersburgskich przekonani są, że związek Niemiec z Austryą silniejszy jest niż kiedykolwiek. W tych kołach poczytują pogłoski o zjeździe cara z cesarzem Wilhelmem za manewr giełdowy.

Również i *Kreuzzeitung* zaprzecza z poważnego źródła wiadomościom o rokowaniach względem wizyty ... w Berlinie. Natomiast donosi *Times* że spotkanie cesarza Wilhelma z carem rossyjskim ma nastąpić w jesieni na terytoryum rossyjskiem, a *Graždanin* zaznacza, iż w Petersburgu i na giełdzie krąży pogłoska, jakoby z końcem lipca cesarz niemiecki miał odwiedzić Petersburg.

Drogą na Londyn donoszą, że Rossya przedłoży niebawem projekt stanowczego załatwienia sprawy bułgarskiej.

Dzienniki warszawskie zaznaczają następującą wiadomość:

Od czasu pobytu ministra sprawiedliwości w Warszawie, t. j. od dwóch lat, używano w sądach tylko jednej daty według starego stylu, obecnie zaś senat wyjaśnił, że potrzeba używać przy dacie starego stylu także i daty będącej w powszechnem użyciu. Decyzya ta nastąpiła w skutek kasowaniu. Decyzya ta nastąpiła w skutek kasacyjnej skargi na odrzucenie apelacyi, podanej w czasie niewłaściwym, przyczem spóźnienie nastąpiło w skutek uważania przez stronę starej daty za nową. Rozporządzenie powyższe senatu otrzymały już sądy pokoju.

Watykan został zawiadomiony, że generał Lichnowsky ma tam przybyć, aby urzędownie zawiadomić Papieża o wstąpieniu na tron cesarza Wilhelma II. Natomiast do Berlina pojedzie nuncyusz Galimberti, który jest *persona gratissima* na dworze i na Wilhelmsstrasse. — W Watykanie, jak piszą do *Corr. de l'Est*, żywią nadzieję, iż pokój religijny w Niemczech za nowego panowania zostanie utrwalony.

W depeszach z Rzymu czytamy: Niemiecka mowa tronowa, jako manifestacya pokojowa sprawiła tu wszędzie niezwykle dobre wrażenie. Prasa włoska podnosi jednomyślnie z dumą, iż po raz pierwszy przy tak uroczystej okazyi, zostały Włochy wymienione z takim szacunkiem dla młodego państwa przez najpotężniejszego władcę.

Objawów zbliżenia Rossyi do Niemiec śledzą tu z wielkiem zainteresowaniem. *Opinione* widzi w tem rękojmię pokojowego rozwoju wypadków. Mniema, iż nie należy się obawiać, ażeby monarchia Austro-węgierska doznała w skutek tego jakiej szkody, ponieważ kanclerz niemiecki szczerze dąży do tego, ażeby pomiędzy monarchią sprzymierzoną z Włochami a Rossyą utorować stosunek przyjazny. Cała Europa życzyłaby sobie takiego porozumienia, ponieważ zgoda Niemiec, Austryi, Rossyi i Włoch oznaczałaby pokój i byłaby może zakończeniem ofiar, uciskających narody.

Wybory uzupełniające do rad munipalnych, wypadły we wszystkich miastach włoskich w duchu liberalnym.

Z Brukseli donoszą: W kołach dworskich mówią o prawdopodobnej podróży króla do Berlina dla powitania cesarza.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 czerwca. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan przybędzie tu z Budapesztu w sobotę rano. Wieczorem tegoż dnia zwiedzi Najj. Pan wystawę przemysłową.

Najd. Cesarzewiczowstwo udadzą się wkrótce na pobyt dłuższy do zamku Mayerling.

Wiedeń, 27 czerwca. (*Tel. pryw.*) Obiegają pogłoski. że Najjaśn. Pan uda się niebawem na trzytygodniowy pobyt do Gastein.

Peszt, 27 czerwca. Na cześć nadzwyczajnego posła cesarza niemieckiego gen. hr. Waldersee, odbył się wczoraj w apartamentach zamku królewskiego obiad dworski, w którym wzięli udział: Najj. Pan, Najd. Arcyksiążę Albrecht, gen. hr. Waldersee, Ministrowie hr. Kalnoky, gen. Bauer, Kallay, Tisza, hr. Taaffe, dalej głównodowodzący gen. Pejacsevicz, szef sztabu generalnego baron Beck, wiceadmirał Sterneck, generalny konsul niemiecki i wiele innych osób.

Wiedeń, 27 czerwca. (*Tel. pryw.*) Rewident Antoni hr. Ledochowski został mianowany radcą rachunkowym przy najwyższej Izbie obrachunkowej.

Peszt, 27 czerwca. Na wczorajszem pełnem posiedzeniu Delegacyi austryackiej wśród dyskusyi nad *extraordinarium* wojskowem przemawiali delegaci: Promber, hr. Revertera i Demel.

Del. Promber oświadczył, iż w obec dzisiejszych stosunków jest obowiązkiem uzasadniać przyzwalające wotum także na publicznem posiedzeniu, aby w szerokich kołach wyborców dowiedziano się, iż austryacka Delegacya przyzwalając z ciężkiem sercem na zwiększone ciężary, które muszą ponosić kontrybuenci, czyni to znaglona tylko nieodzowną koniecznością. Obszerne rozprawy w komisyi budżetowej przekonały mowcę o nieodzownej konieczności zezwolenia na żądane sumy. W czasach gdy cała Europa się zbroi, Austrya jeżeli pragnie zachować swe mocarstwowe stanowisko, nie może pozostać po za innemi państwami. Uchwalenie żądanej kwoty jest kategoryczną koniecznością dla utrzymania przymierza z Niemcami, do którego przykładają największą wagę ci wszyscy, którzy pragną zachować Austryi i Europie dobrodziejstwo pokoju. Mowca wzywa Ministerstwo wojny, aby w przyszłości kierowało się zasadą jak największej oszczędności; niejaką pociechą jest to, iż miliony te są spotrzebowane na instytucyę, która po Osobie Monarchy jest najdroższą dla każdego patryoty austryackiego, mianowicie na pełną sławy austryacką armię cesarską.

Mowca będzie głosować za 47 milionowym kredytem w tej nadziei, iż dzięki przyjęciu żądanego kredytu zostanie zachowanem Austro-Węgrom przymierze z Niemcami, a tem samem także i pokój.

Del. Revertera wyraża głębokie zadowolenie z powodu patryotycznych słów poprzedniego mowcy, do których prawica Izby przyłącza się serdecznie. Zażądanych ofiar domaga się byt i godność Monarchii. Póki prawdą będzie twierdzenie, że w Austryi stacza się najwięcej walki o palmę lojalności, póty będziemy posiadać podstawę do rękojmi wielkiej i wspaniałej przyszłości. Mowca przemawia w gorących słowach za udzieleniem tego, czego Rząd potrzebuje celem spełnienia swego posłannictwa t. j. utrzymania pokoju z przyjaciołmi naszymi, a potęgi względem nieprzyjaciół naszych.

Del. Demel wyrażą swą całkowitą zgodę na to, co musi być przyzwolonem Rządowi, poczem polemizuje z wywodami del. Revertery, jakoby dawniejsze Delegacye za wiele kierowały się oszczędnością.

Delegacya uchwala ordynaryum wojskowe bez zmiany, również uchwala wnioski komisyi petycyjnej co do petycyj. Krótka dyskusya wywiązała się tylko nad petycyą kilku stowarzyszeń przemysłowych we Lwowie w sprawie zmian systemu dostaw dla armii, przyczem del. Suess przemawiał gorąco za większem uwzględnianiem przemysłu drobnego.

Następnie odczytuje sprawozdawca sprawozdanie komisyi co do kredytu 47 milionów. Po przemówieniu p. Ministra hr. Falkenhayna, motywuje del. Chlumetzky swoje votum przyzwolenia i swoich stronników, przyczem oświadcza, iż jedynie słuszne uzasadnienie tego nadzwyczajnego wymagania od siły podatkowej ludności, upatruje w ogólnej sytuacyi politycznej, na którą się i Rząd powołuje. Kilkakrotnie już, Najj. Pan i Rząd, określali politykę Monarchii jako politykę pokojową; przed kilku właśnie dniami otrzymaliśmy z ust ukochanego Monarchy najsilniejsze potwierdzenie tych zamiarów pokojowych polityki austryackiej, a poważna wczorajsza enuncyacya naszego dostojnego sprzymierzeńca w Berlinie, proklamuje cel pokojowy nie tylko polityki niemieckiej, ale i istniejącego stosunku przymierza z przyłączeniem się Włoch. Enuncyacya ta wywoła z pewnością zadowolenie wszystkich ludów Monarchii austro-węgierskiej. (Oklaski.) Mimo to wszakże dla każdego jest widocznem, że Europa cała znajduje się w stanie ciągłego groźnego naprężenia, i dlatego koniecznem jest strzedz ojczyzny przed napadem z zewnątrz wszystkiemi naszemi siłami. W obec takiego stanu rzeczy jest obowiązkiem każdego udzielić Rządowi środków do podniesienia potęgi zbrojnej i gotowości Monarchii — co zresztą z żadnej strony nie było i nie jest zakwestyonowanem.

Mowca wzywa zarząd wojenny, by oszczędzał, o ile może, siłę podatkową ludności, rozwodzi się nad finansową i ekonomiczną sytuacyą i i kończy wskazaniem na to, że cała ludność Monarchii gotową jest w razie potrzeby ofiarować ostatnią kroplę krwi i grosz ostatni na obronę ukochanej ojczyzny.

Del. Richter oświadcza, iż trudno jest przyzwolić na żądanie Ministerstwa wojny, przyczem wskazuje na nieuregulowaną walutę, na ucisk przemysłu drobnego i na przesilenie rolnicze. W przymierzu z Niemcami widzi mowca najważniejszą podstawę pokoju w Europie, ubolewa jednak nad tem, że przymierze to spotyka się jeszcze z wielostronną nieufnością. Wskazując wreszcie na nielicznych podżegaczy na Bałkanie i na granicach Monarchii, którzy agitują jawnie celem wywołania burzy w całej części świata, uważa za wskazane, występować przeciw tym agitacyom energiczniej.

Mowca oświadcza, iż będzie głosował za przedłożeniem, aby udowodnić, że wszystkie ludy i stronnictwa Monarchii, choćby najbardziej różniące się co do stanowiska, zgodzą się wówczas, gdy chodzić będzie o jak najbardziej stanowcze zmierzenie się

z tem mocarstwem, któreby się poważyło przeć nas do wojny.

Del. Zedtwitz oświadcza zarządowi wojny i marynarki całkowite swe zaufanie.

Del. Mattusch wyraża ufność, że Rząd, według wywodów p. Ministra spraw zagranicznych pielęgnować będzie utrzymanie pokoju i dobrych stosunków ze wszystkiemi mocarstwami ale zawsze pod warunkiem, że wszechstronne interesa Monarchii będą roztropnie ale stanowczo strzeżone. (*Oklaski na prawicy*).

Pragniemy nietykalnej samodzielności Monarchii, a jeżeliby w tym względzie podniesionem zostało dalsze ukształtowanie istniejącego austro-niemieckiego przymierza, musiałby mowca odmienne co do tego objawić zdanie. Mowca uznaje dobrodziejstwo tego przymierza dla utrzymania pokoju europejskiego i pragnie utrzymania tego sojuszu w charakterze takim, jaki on teraz posiada i jak go tak ściśle zdefiniował ks. Bismarck 6 lutego b. r. ale nie w takiem znaczeniu aby dalsze jego ukształtowanie wpłynąć mogło na samodzielność naszej Menarchii w większej mierze, niż to jest potrzebnem w międzynarodowem przymierzu równouprawnionych, niezawisłych państw. (*Oklaski na prawicy*).

Mowca pragnie samodzielności i nietykalności Monarchii, przedewszystkiem ze względu na jednolite potrzeby ekonomicznych, narodowych i cywilizacyjnych interesów wszystkich ludów Monarchii, w której interesa wszystkich ludów pojedynczych są skojarzone tak ściśle, jak może nigdzie, z interesami Tronu i Dynastyi, — i w tem też tkwi nasza wielka potęga. Manifestacye parlamentu i Delegacyi, okazywane przy takich sposobnościach, jak obecna, uważa delegat Mattusch, podobnie jak i mowca poprzedni, za pocieszający znak całkowitej zgodności, i dowód, że wszyscy spekulujący na rozdwojenie i sprzeczność interesów, musieli ustąpić przed wielkiemi interesami Monarchii. Pragniemy, aby Rząd nie wnosił więcej takiego przedłożenia; ale jeżeliby przyszła dla Monarchii chwila, gdzieby jej interesa zaczepiono w jakikolwiek sposób, to ludy Austro-Węgier nie poskąpią ofiar krwi i mienia dla interesów Monarchii. (*Oklaski*).

Del. Moscou podnosi ważność przymierza z Niemcami i Włochami, i wypowiada życzenie, aby Rząd starał się wciągnąć do tego związku pokojowego także i inne mocarstwa europejskie.

Po przemówieniu końcowem p. Ministra hr. Falkenhayna, Delegacya przyjmuje jednogłośnie kredyt 47 milionów. (*Żywe oklaski*).

Następne posiedzenie nieoznaczone.

Raguza, 27 czerwca. Najdost. Cesarzewicz Rudolf odbywał wczoraj przegląd wojsk w Kotarze i Igalo. Jego Cesarska Wysokość po dwugodzinnym pobycie w Lacromo, przybył o godzinie 6tej wieczorem do Raguzy, przyjęty przez namiestnika i naczelników władz a witany wszędzie entuzyastycznemi okrzykami ludności.

Budapeszt, 27 czerwca. Generał Waldersee wczoraj odjechał do Wiednia.

Na plenarnem posiedzeniu delegacyi węgierskiej, odczytano pismo prezesa gabinetu, zawiadamiające, iż cesarz Wilhelm przyjął z głębokiem wzruszeniem manifestacyę kondolencyjną delegacyi węgierskiej i wypowiada najwyższe swe podziękowanie.

Poczem Prezydent zabrał głos i rzekł:

„Delegacya przyjmie z należną czcią i poważaniem do wiadomości to cesarskie najłaskawsze podziękowanie, nacechowane szczególniejszą międzynarodową kurtoazyą, jako nowy dowód ścisłej przyjaźni i sojuszu austro-węgierskiej monarchii z Niemcami.“ (*Powszechne, żywe przytwierdzenie*).

Następnie rozpoczęto rozprawy nad budżetem ministerstwa wojny.

Budapeszt, 27 czerwca. (*Tel. pr.*) *Budapester Correspondenz* donosi z Berlina, że cesarz Wilhelm odwiedzi w w najbliższych miesiącach Najjaśniejszego Monarchę na terytoryum austryackiem lub węgierskiem.

Wiedeń, 27 czerwca. (*Tel. pr.*) Minister wojny br. Bauer udaje się zaraz po powrocie z Budapesztu na sześciotygodniowy urlop, którego znaczną część przepędzi w zdrojowisku Krapina-Teplitz.

Wiedeń, 27 czerwca. (*Tel. pr.*) Rektorem tutejszego Uniwersytetu na rok przyszły został wybrany jednogłośnie dr. Edward Suess.

Budapeszt, 27 czerwca. Generał hr. Waldersee złożył wczoraj wizytę p. prezydentowi dr. Smolce.

Berlin, 27 czerwca. Sejm został dziś otwarty. W mowie tronowej określa król panowanie swoje i panowanie ojca swego, jako takie, które polega na testamencie dziada. Król chce strzedz zarówno praw reprezentacyi narodu, jak i praw korony; udzieli opieki wszystkim wyznaniom religijnym; cieszy się z dobrych stosunków państwa z Kościołem katolickim; wyraża zadowolenie z sytuacyi finansowej; życzy sobie dalszych ulg podatkowych dla gmin i mniej posiadających — a kończy mowę przytoczeniem słów Fryderyka Wielkiego: „Król jest pierwszym sługą państwa“.

Berlin, 27 czerwca. Parlament niemiecki po przyjęciu jednogłośnie adresu do Korony. został wczoraj zamknięty orędziem odczytanem przez ministra stanu Böttichera. Adres przyłącza się we wszystkiem do mowy tronowej, wyraża podziękowanie za ofiarność i wypowiada zaufanie, iż pokój Niemiec nie zostanie przez nikogo zakłóconym.

Wczoraj nastąpiło zaprzysiężenie ministrów, poczem cesarz prezydował na radzie gabinetowej.

Berlin, 27 czerwca. W kołach poselskich uważają za rzecz pewną, iż ministrem spraw wewnętrznych zostanie mianowany naczelny prezes regencyi Achenbach.

Berlin, 27go czerwca. *Biuro Wolffa* dowiaduje się, iż bezpodstawnem jest doniesienie dzienników wiedeńskich, jakoby w tej chwili odbywały się rokowania między Niemcami i Austro-Węgrami w sprawie jakichbądź zarządzeń cłowych.

Rzym, 27 czerwca. Ogłoszona wczoraj encyklika papieska wyjaśnia obszernie ze stanowiska filozoficznego i religijnego pojęcie wolności, omawia różne systemy wolności i oświadcza, iż wolność sumienia, gdy się jej podsuwa takie znaczenie, iż jest to prawo być lub nie być posłusznym Bogu, jest niedorzecznością. Chociaż Papież pragnie połączenia różnych wyznań w ognisku katolicyzmu, przyznaje jednak legalną egzystencyę innym wyznaniom i zgadza się na tolerancyę. Papież uznaje dalej za dozwolone wykonywanie nowoczesnych obywatelskich i politycznych wolności, uważa za dozwolony opór przeciw ciemiężeniu i absolutyzmowi, udział w demokratycznych instytucyach i dążenia ludów do narodowej niezawisłości.

Rzym, 27 czerwca. Książę Pszczyński (Pless) notyfikował wczoraj po południu królowi Humbertowi wstąpienie na tron Wilhelma II. Po całogodzinnej serdecznej audyencyi u króla, został książę przyjęty przez królowę.

Paryż, 27 czerwca. Generał Alvensleben przybył tu wczoraj wieczorem.

Petersburg, 27 czerwca. *Journal de St. Petersbourg* pisząc o mowie tronowej cesarza Wilhelma, ze względu na to, iż mowa ta odpowiada temu co już wiedziano o programie cesarza i czego oczekiwano, ogranicza się na podniesieniu ze szczerem zadowoleniem, pokojowego tonu tej enuncyacyi i zaznaczeniu, iż takowa stwierdza istnienie najprzyjaźniejszych z Rossyą stosunków.

Londyn, 27 czerwca. Izba niższa odrzuciła votum nagany proponowane przez Morleya, 366 głosami przeciw 273 głosom.

Madryt, 27 czerwca. Izba odrzuciła 161 głosami przeciw 81 poprawkę, żądającą podwyższenia cła zbożowego.

Konstantynopol, 27 czerwca. Turecko-serbska konwencya handlowa została wczoraj podpisana.

Wiedeń. 27 czerwca 1888, godzina 10 m. 35. Akcye kredytowe 201·10?, anglo-austr 110·--, Unionbank 206·—, kolej Karola Ludwika 203·—, Południowa 88·50, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 92·—, —·— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —·—, Napoleondor 9·95, rubel papierowy —·—. Usposobienie mdłe.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Najkorzystniejsza kombinacya gry

Najbliższe ciągnienie

już 1-go lipca

następujące cztery losy

polecam na spłaty miesięczne

mianowicie:

Jeden los Czerwonego Krzyża austryacki

Najbliższe ciągnienie 1 września

Główna wygrana zł. 15 000.

Jeden los Czerwonego Krzyża węgierski.

Najbliższe ciągnienie 1go lipca.

Główna wygrana zł. 15.000.

Jeden los Czerwonego Krzyża włoski.

Najbliższe ciągnienie 1 sierpnia

Główna wygrana fr. 75.000.

Jeden los weg. budowy tumu (Bazylika).

Najbliższe ciągnienie 1go lipca.

Główna wygrana zł. 60.000.

Te cztery losy razem sprzedaje w 22 spłatach miesięcznych po zł. 3 — **jednorazowa** należytość stemplowa ct. 63 — **pierwsza rata więc 3 złr. 63 ct.**

Już po złożeniu pierwszej raty należą **wszystkie wygrane** do nabywcy. 3792

August Schellenberg

dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26 czerwca 1888.

	płacą (walutą austr.) złr. ct.	żądają (walutą austr.) złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	205 —	206 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	213 50	217 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	283 —	287 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	— —	— —
„ „ „ 5 pr. w. a.	98 30	99 40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 50	101 80
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	92 25	93 25
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 50	101 60
„ „ „ 4 pr. w. a.	93 25	94 50
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100 60	101 60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	— —	92 —
„ „ 4½ pr. „ „ 52	94 —	95 —
„ „ 4 pr. „ „ 56	— —	91 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	—	54 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	—	48 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103 —	104 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99 50	101 —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	— —	105 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	89 80	91 —
5. Losy miasta Krakowa	19 50	21 75
„ „ Stanisławowa	— —	35 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 84	5 94
Dukat cesarski	5 87	5 97
Napoleondor	9 90	10 —
Półimperiał	10 30	10 40
Rubel rossyjski srebrny	1 40	1 50
„ papierowy	1 15½	18
100 marek niemieckich	61 40	62 —

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 czerwca 1888.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.50	80.70
luty-sierpień	80.40	80.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	81.70	81.90
kwiecień-październik	81.85	82 05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.—	135.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138 50	139.—
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	141.75	142.25
„ „ 1864 po 100 złr.	166.50	167.—
„ „ 1864 po 50 złr.	166.-	166.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.75	159.25
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.25	96.45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	111.80	112.—
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	102.50	—.—
Galicyi	102.90	103.50
Niższej Austryi	109.25	—.—
Siedmiogrodu	104.30	105.—
Węgier	105.—	105·60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	111·25	111.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	305.80	306.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	501.—	504.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	867.—	869.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	376.—	379.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2545.—	2550.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.—	205.50
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	214.—	214 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	232 50	233 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	98.—	98.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.25	163.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	127.50	128.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	103.—	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	89.50	91.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	93.20	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100 80	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.80	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.—	92.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w, a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	98.50	98.70
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.75	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.50	102.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.70	100.20
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	102.60
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.20	99.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.60	99.20
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	79.70	80.20
z r. 1884	88.50	89.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.60	98.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	184.75	185.20
Clarego po 40 zł. m. k.	56.25	57 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.50	119.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	34.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	20.—	21.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25.25	26.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.—	60.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	17.90
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	12.25	12.50
Fundacya szpitala Areyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	21.75
Salma po 40 zł m. k.	62.	62.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.40	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	32.—	34.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	138.—	139.—
„ „ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.75	40.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	54 —	54 50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.80	126 15
Paryż za 100 ft.	49 67 50	49 72 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.90.—	5.92.—
„ pełnej wagi	5 81.—	5.91.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.94 —	9.95 —
Rossyjski półimperiał	10.28.—	10.30.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 26. czerwca 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	70
„ „ „ w srebrze	81	55
Renta w złocie	111	80
5 prc. austr. renta marcowa	96	05
Akcye banku wiedeńskiego	867	—
„ „ kredytowego	303	40
Londyn	125	80
Napoleondor	9	94
Dukat cesarski men.	5	90
100 marek niemieckich	61	62½

L. 3494 (3521 1—3)

C. k. sąd powiat. w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 75 w Brzanie górnej na 550 złr. oszacowanej dnia 14 sierpnia, 13 września i 16 października 1888 o godzinie 10 z rana nie poniżej ceny równej pretensyom zahipotekowanym.

Wadyum 55 złr.

Gdyby serzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 16 października 1888 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po 24 września 1887 do hipoteki tej realności weszli, do rąk kuratora p. Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

Ciężkowice, dnia 20 grudnia 1887

L. 1439. (3815 1—3)

W dniach 13 sierpnia i 24 września 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem uzyskania dla Jana Szaflarskiego 220 zł. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 70 Reginy Szewczyk Filipiak 15, Adama Knapczyka własnych, w Cichem położonych ciał tabularnych niestanowiących z tem, że realności powyższe na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na drugim i niżej takowej sprzedane będą.

Wadyum realności nr. 70 wynosi kwota 50 zł., zaś realności nr. 15 kwota 62 zł., zaś cena szacunkowa pierwszej 500 zł., drugiej 620 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Czarny Dunajec, 28 kwietnia 1888.

L. 2781 (3961 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 1 sierpnia 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 4 września 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 63/77 w Boberce Andryja Pachułycz własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 168 złr. 40 ct.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Reszta warunków wolno przejrzeć w tut. registraturze dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Teliszewskiego.

Turka, 26 kwietnia 1888.

L. 1922 (3055 1—3)

Clem zaspokojenia wierzytelności Seweryna Kurowskiego 1200 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 9 sierpnia i 13 września 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż będącej własnością dłużnika Antoniego Eylardi połowy posiadłości pod nk. 205 lwh. 302 gminy kat. Wadowice objętej.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 10940 złr. w. a. poniżej której na pierwszym terminie powyższa połowa posiadłości sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1095 złr.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został adw. dr. Marek w Wadowicach ustanowiony.

Wadowice, 19 maja 1888.

L. 268 (3957 1—3)

W dniach 9 sierpnia, 13 września i 11 października 1888, o 10 rano, odbędzie się tutaj egzekucyjna licytacya gruntu składającego się z części parcel nr. 3194, 3199 i całych parcel nr. 3198, 3202, 3205, 3204, w Juszczynie, Jana Gigonia własnego.

Cena wywołania 80 złr.

Wadyum 8 złr.

C. k. sąd powiatowy

Maków, 20 lutego 1888.

L. 618 (4011 1—3)

W dniach 9 lipca, 10 sierpnia i 7 września 1888 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności pod nk. 7 w Borkach wyk. l. 9 tejże gminy objetej Mikołaja Kusiny własnej.

Cena szacunkowa wynosi 341 złr. 47 ct. wa.

Wadyum 35 złr. wa.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mielec, dnia 20 czerwca 1887.

L. 4688 (4007 1—3)

Celem zaspokojenia pięciu rat pożyczkowych po 468 złr. 75 ct. i reszty kapitału w kwocie 11834 złr. wa. z pn. odbędzie się na rzecz stanisławowskiej kasy Oszczędności w dwóch na dzień 10 lipca i 9 września 1888 zawsze o 10 godzinie rano w b. IV. wyznaczonych terminach przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 48 wyk. hip. l. 29 ks. gr. I. dzielnicy miasta Kołomyi objętej Jonasza Brettlera i Goldy Senensieb własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 23670 złr. wa. na drugim zaś poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 2367 złr.

Kuratorem ustanowiono dla niewiadomych wierzycieli adw. dr. Milgroma.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Z ck. sądu obwodowego

Kołomyja, 26 maja 1888.

L. 2658 (4013 1—3)

W dniach 12 lipca i 16 sierpnia 1888 o godz. 10 rano odbędzie się w ck. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy realności w Radrużu położonej wyk. hip. l. 394 objętej Stefana Hałań własnej na zaspokojenie pretensyi Gerszona Kesslera w kwocie 60 złr. wa. z pn.

Cena wywołania jest 381 złr. wa.

Wadyum 38 złr. 10 ct.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Stefana Tarnawskiego w Radrużu

C. k. sąd powiatowy

Niemirów, 14 maja 1888.

L. 7736 (3999 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 80 złr. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności 2 kawałków gruntu należących do realności pod lk. 110 na Wolance położonych ciała tabularnego niestanowiących dłużnika Wasyla Zaryckiego własnych protokołem z 17 listopada 1882 l. 26409 pod p. II. ab. zastawniczo opisanych na rzecz preszącej Anny Pecyny w dniach 16 lipca i 20 sierpnia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Grunta te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 200 złr. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p. p.

Zakład wynosi 10prc. ceny wywołania

Kuratorem wierzycieli mianowano p. adw. dra Wohllernera w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Drohobycz, 3 maja 1888.

L. 5164. (3991 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie, tj. 10 rat pożyczkowych po 15 złr. 32 ct. i resztującego kapitału 152 złr. 29 ct. z pn., odbędzie się w dniach 17 lipca 1888 i 22 sierpnia 1888 o 10 rano w sądowem zabudowaniu, przymusowa sprzedaż realności pod lk. 35|36 w Poberężu a to 1|3 części wykazu hip. l. 290 całego wykazu hip. l. 291, 1|4 części wykazu hip. l. 295, 2|8 części wykazu hip. l. 296, połowy wykazu hip. l. 298 i połowy wykazu hip. l. 299 tejże gminy katastralnej, stanowiących własność Jakóba Figurasza a wedle protokołu z 19 lutego z r. l. 3446 na 134 złr. oszacowanych, a to z tem, że poniżej ceny szacunkowej sprzedaż tylko na drugim terminie nastąpi z ograniczeniami ustawy z 10 czerwca z. r. l. 74 dzpp.

Zakład wynosi 13 złr. 40 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest tutejszy adw. dr. Buczyński.

Stanisławów, 24 marca 1888.

L. 4996. (3992 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej del. zawiadamia że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. w kwocie 304 złr., odbędzie się dnia 17go lipca 1888 i dnia 22go sierpnia 1888 o godzinie 10 rano w tusąd. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników, Dmytra Dzundzy, Maryi i Iwana Kuczerów własnej, w Majdanie pod lk. 6|5 położonej według wykazu hip. 75 gminy Majdan na Dmytra Dzundzę w całości, wyk. hip. 76 na Dmytra Dzundzę w 1|3 a Maryę Kuczera w 2|3 częściach wyk. hip. 77 na Maryę Kuczera w całości i wyk. hip. 79 na Iwana Kuczera w całości zapisanej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1000 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 100 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Stanisławów, 27 marca 1888.

L. 4997. (3903 1—3)

C. sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 81 złr. 61 ct. z pn., odbędzie się dnia 17 lipca 1888 i dnia 22 sierpnia 1888 o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności w Poberężu położonej, według wyk. hip. 389 gminy Pobereża w 1|8 części a wyk. hip. 390 tejże gminy w 1|4 części na dłużnika Wasyła Kusz zapisanej, protokołem z praes. 28 lipca 1887 l. 13611 ocenionej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 71 złr. 50 ct. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 7 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Hausser.

Stanisławów, 27 marca 1888.

L. 3243 (3924 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie czerniowieckiego Towarzystwa zaliczkowego dla przemysłu i handlu przeciw Dawidowi Rozenbaumowi pto. 440 złr. aw. ogłasza przymusową licytacyę realności dłużnika w Zabłotowie powiatu politycznego Sniatyn. pod lk. 300 wykazem hip. 1177 objętej ciała tabularne stanowiącej, na 5293 złr. oszacowanej w dnia 22 sierpnia 1888 i 24 września 1888 każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed połudn. odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej eeny szacunkowej.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynesi 500 złr. wa.

Zabłotów, 25 kwietnia 1888.

L. 2380 (3933 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 200 złr. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Przegoninie położonej a mianowicie pod nk. 42 wyk. hip. l. 81 i ¼ części tejże realności wyk. hip. l. 82 objętej Semana Sobienia własnej na dzień 24 sierpnia 1888 i na dzień 28 września 1888 każdym razem o godzinie 9 rano w Gorlicach.

Cena wywołania jest 190 złr.

Wadyum 19 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adwokata dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, 24 maja 1888

L. 5299 (3958 1—3)

W dniach 9 sierpnia 1888 i 13 września 1888 zawsze o dziesiątej rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacyjna sprzedaż gruntu w polanie „Wilczna Łapa“ w Zawoji położonego, niehipotecznego Piotra i Anny Tomczaków własnego.

Cena wywołania 160 złr.

Wadyum 16 złr.

C. k. sąd powiatowy

Maków, 5 stycznia 1888.

L. 3243 (3946 2—3)

W dniu 7 sierpnia 1888 o godzinie 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności tabularnej pod n. d. 431 i 109 w Żydaczowie położonej wykazem hip. l. 678 księgi gruntowej tejże gminy objętej a dłużników Karola Stefanowicza, Teodozyi, Joanny, Aleksandra i Władysława Stefanowiczów własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie na zaspokojenie dłużnych 891 złr. 69 ct. wa. z pn. z tem, że realność ta nawet za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla tych którzyby po dniu 27 maja 1886 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły ustanowiony jest kuratorem p. Karol Waniek ck. notaryusz w Żydaczowie.

C. k. sąd powiatowy

Żydaczów, 27 grudnia 1887.

L. 3864 (3953 2—3)

W sprawie egzekucyjnej ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Pawłowi Fryszczynowi o 23 rat po 3 złr. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 7 sierpnia 1888 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 11 września 1888 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 127 w Rakowie położonej wyk. hipotecznym l. 33, ⅓ wyk. hip. l. 358 i ½ wyk. l. 394 gminy katastr. Raków objętej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Wyciąg hipoteczny tudzież resztę warunków przejzeć można w tusądowej registraturze.

Cla niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Bronisław Gumiński ustanowiony kurator.

C. k. sąd powiatowy

Dolina, 13 maja 1888.

L. 1392 (3975 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi dra Wojciecha Ślączki przeciw Karolowi Sliwińskiemu w ilości 262 złr. 50 ct. z pn. należące do egzekuta ¾ idealne części z północnej połowy realności pod nk. 124 w Potoku złotym korpusu tabularnego nie stanowiącej składającej się z chaty i ogródka w tymże sądzie w dwóch terminach t. j. na dniu 18 lipca i na dniu 22 sierpnia 1888, każdym razem o 10 godzinie rano, jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej ale nie poniżej ⅓ takowej przymusowo drogą publicznej licytacyi będą sprzedane.

C. k. sąd powiatowy

Potok złoty, 30 kwietnia 1888.

L. 49 (3959 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rawie ogłasza w celu ściągnięcia należytości ck. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 255 złr. z przynależytościami, przeprowadzoną zostanie w dniach 23go lipca i dnia 20go sierpnia 1888, każdokrotnie o godzinie 3 po południu w sądowej kancelaryi egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności dłużnika hipotecznego Michała Makolondry własnej pod liczbą kat. 369 w Rawie na Szabelni powiecie Rawskim położonej wyk. hipot. 675 księgi gruntowej Rawa ruska objętej.

Cena wywołania 123 złr.

Wadyum 23 złr. 30 ct.

Na powyższych terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim także niżej tejże.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna, z jakiej bądź przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzyby hipotekę na tej realności po 15 grudniu 1887 uzyskali, ustanawia się pana adw. dra Segala w Rawie jako kuratora.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Rawa, 27 kwietnia 1888.

L. 163 (3720 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia resztującej pretensyi c. k. uprzyw, galic. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 89 złr. 92 ct. wa. z pn. przeprowadzi w dniach 1go sierpnia i 5 września 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 144 księgi gruntowej gm. Hołodówka i wyk. hip. l. 107 księgi gruntowej gminy Podolce objętej dłużniczki Jeryny Staryszak własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość tych realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 400 złr. wa, przyjęta.

Wadyum 40 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Luszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, 12 stycznia 1888.

L. 459. (3564 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko - delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 146 zł. 8 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 52 w Łozowej położonej, wedle wykazu hip. l. 148 Karola Szuberta własnej, w tutej. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzywil. galic. Zakładu włościańskiego dn. 10 sierpnia i 10 września 1888, każdym razem o godzin. 10ej przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 100 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 11 stycznia 1888.

L. 2316 (3945 3—3)

W dniach 12 lipca i 9 sierpnia 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w c k. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż niewydzielonych $^2/_6$ części realności wyk. hip. l. 217 objętej i całej realności wyk. hip. 568 objętej w Radrużu położonych Piotra Goja własnych na zaspokojenie pretensyi Gerszona Kesslera w kwocie 120 złr. 20 ct. wa. z pn.

Cena wywołania $^2/_6$ części z pierwszej realności jest 266 złr. 67 ct., a drugiej 50 złr. wa.

Wadyum od pierwszej realności 26 złr. 67 ct., a od drugiej 5 złr. wa.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Hrynia Łucyszynego w Radrużu.

C. k. sąd powiatowy

Niemirów, 14 maja 1888.

L. 5488 (3941 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszczędności w kwocie 75 złr. z przynal. odbędzie się w dniach 2 sierpnia i 6 września 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze I. tegoż sądu, przymusowa sprzedaż $^3/_4$ części realności wyk. hip. l. 251 gminy katastralnej Stanisławów objętej do Arona Leiby Seinfelda należących.

Cena wywołania wynosi 397 złr. 76 ct., wadyum 40 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Buczyński.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stanisławów, 12 maja 1888.

L. 12853 (3911 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Jankla Głuksterna przeciw Juremu Bubrek pto 200 złr. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 7 sierpnia i 4 września 1888 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczej wyk. hip. l. 117 księgi gruntowej gminy Kosmacz objętej, z tem że na pierwszym terminie rzeczona realność tylko, za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na drugim terminie i niżej takowej jednakowoż nie niżej $^1/_2$ części wartości szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 575 złr.

Wadyum 57 złr. 50 ct. wa.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dra Zakrzewskiego w Kosowie.

C. k. sąd powiatowy

Kosów, 8 października 1887.

L. 1989 (3748 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi ck. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 660 zł. wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniu 7 sierpnia i 18 września 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Dobrzanica z kolonią Dobrzanica w powiecie sądowym przemyślańskim położonych własności Wacława Hanusza stanowiących.

Cena wywołania wynosi 40279 złr. niżej której, jednakże nie niżej $^1/_3$ części tej ceny, sprzedaż dopiero przy drugim terminie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 4027 złr. wa.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 8 lutego 1888 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mogące, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dra Madeyskiego ze substytucyą p. adw. dra Gottlieba, jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 26 maja 1888.

L. 3234 (3142 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 320 złr. wa. z pn. na rzecz Mendla Grossmana odbędzie się dnia 7 sierpnia 1888 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 4 egzekucyjna sprzedaż $^5/_{40}$ części realności zod l. sp. 81|83 w Tarnopolu położonej dłużnika Hersza Lichtenthala własnych.

Cena wywołania poniżej której powołane części sprzedane nie będą wynosi 435 złr.

Wadyum 53 złr. 45 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 2 czerwca 1887 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powoda doręczoną być nie mogła ustanowiony na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ad actum p. adw. dr. Leiblinger a p. adw. dr. Axelrad zastępcą tegoż.

Tarnopol, 5 maja 1888.

L. 1905 (3597 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Józefa i Franciszka Seweranowskich własnej pod nk. i lwh. 123 w Willamowicach położonej na pokrycie pretensyi Józefa Danka w sumie 100 złr. z pn. w sądzie w dwóch terminach dnia 21 sierpnia i 24 września 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 610 złr.

Wadyum 61 złr.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notary usza Juljana Sporna z Kęt.

Kęty, 3 maja 1888

L. 5787 (3558 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia dziewięciu rat pożyczkowych po 11 złr. 77 ct. i resztującego kapitału w ilości 169 złr. 23 ct. wa. z pn. na rzecz gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie odbędzie się dnia 23 sierpnia i 24 września 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Teodora i Krystyny Jaremowiczów własnej pod l. sp. 1641 w Gajach tarnopolskich położonej

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 400 złr.

Wadyum 40 złr. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla nieznanych wierzycieli którzyby po dniu 11 grudnia 1871 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dra Pohoreckiego, a p. adw. dra Zarzyckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, 26 maja 1888.

L. 1559 (3342 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Katarzyny Zającowej własnej pod nr. 127 w Bulowicach położonej lwh. 127 objętej na pokrycie kosztów sądowych Anny Matejko w kwocie 47 złr. 23 i pół ct. z pn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 16 sierpnia i 18 września 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 120 złr.

Wadyum 25 złr.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notaryusza Juljana Sporna z Kęt.

Kęty, dnia 2 maja 1888.

L. 1480 (3454 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż dwóch czwartych części realności Józefa i Karoliny małol. Tobiasiewiczów własnej pod nr. k. i whl. 78 w Kętach położonej na pokrycie pretensyi Florentyny Sablikowej w sumie 100 złr. z pn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 14 sierpnia i 17 września 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 166 złr. 50 ct.

Wadyum 30 złr.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dra Chrzanowskiego z Kęt.

Kęty, dnia 2 maja 1888.

L. 3372 (3717 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 90 lwh. 128 w Bobowy na 2000 złr. oszacowanej dnia 14 sierpnia, 13 września i 16 października 1888 o godzinie 10 rano nie poniżej cany równej pretensyom zahipotekowanym.

Wadyum 200 złr.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 16 października 1888 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wieczycieli, którzyby po 16 września 1887 do hipoteki tej realności weszli do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

Ciężkowice, 10 grudnia 1887.

L. 2099. (3897 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości w kwotach: 1 zł. 19 ct., 1 zł. 15 ct., 2 zł. 80 ct., 2 zł. 79 ct., 21 zł. i 11 zł. 5 ct. w. a. z pn. funduszowi indemnizacyjnemu się należących odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 3 sierpnia 1888 i 7 września 1888, każdym razem o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż placu pustego pod lh. 145 w Tyśmienicy położonego, do masy nieobjętej Borucha Koszer, tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu Mosesa Grossmana i Leizora Schwach należącego, ciała tabularnego niestanowiącego z tem, że na tych terminach reekomy plac za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedany zostanie.

Cena wywołania wynosi 30 zł.

Wadyum 3 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Tyśmienica, 13 kwietnia 1888.

L 2311. (3481 3—3)

Dnia 9 sierpnia 1888 i dnia 12 września 1888, zawsze o 10 godz. rano, a w dniu ostatnim niżej ceny szacunkowej odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 228 w Podkamieniu położonej, wedle wykazu 281 księgi Podkamienia własnej dłużnika Tomasza Stali wraz z przynależytościami w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności Martyny Fangorowej na tej realności zaintabulowanej w kwocie 2300 zł. z pn. po strąceniu upłaconych 175 zł.

Cena wywołania 3264 zł. 50 ct.

Poręczne 326 zł.

Resztę warunków wedle ustawy z 10. czerwca 1887 l. 74 d. p. p. ustalonych, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia, akt opisania przynależytości przejrzeć można w registraturze.

Co się podaje do publicznej wiadomości i wiadomości nieznanych wierzycieli, dla których kuratorem p. Władysława Manasterskiego ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn, 1 maja 1888.

Konkursa.

L. 25562 (3923 2—3)

W celu nadania trzynastu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. k. zakładach wojskowych z fundacyi p. n. „Cesarza Franciszka Józefa I. jubileuszowa fundacya“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsca te zostaną nadane począwszy od roku szkolnego 1888/9 w c. k. akademii wojskowej w Wiener Neustadt i c. k. akademii technicznej wojskowej we Wiedniu, a ewentualnie także w c. k. akademii marynarskiej lub w ck. wojskowej wyższej szkole realnej. Do wszystkich tych zakładów z wyjątkiem akademii marynarskiej będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok. Do akademii marynarskiej przyjmowani będą kandydaci na pierwszy i drugi rok.

Rok szkolny 1888/9 rozpocznie się w c. k. wojskowej wyższej szkole realnej z dniem 1 września 1888. w c. k. akademii marynarskiej z dniem 16 września 1888., a w c. k. akademiach wojskowych z dniem 18 września 1888.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości, posiadający obywatelstwo austryackie, urodzeni w Galicyi, albo też do Galicyi przynależni, wykazujący warunki poniżej podane. Stan, wyznanie i obrządek nie stanowią różnicy.

Każdy z kandydatów wykazać winien: 1) iż posiada prawo obywatelstwa monarchii austryacko-węgierskiej; 2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej; 3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające; 4) iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest dla I roku c. k. wojskowej wyższej szkoły realnej rok 16ty, dla I roku akademii marynarskiej rok 16ty, dla II roku tejże akademii rok 17ty, dla I roku akademii w Wiener Neustadt i technicznej akademii wojskowej we Wiedniu rok 20ty, a ukończył przepisane minimum wieku (: dla I roku wojskowej wyższej szkoły realnej 14 lat, dla I roku akademii marynarskiej 14 lat, dla I roku akademii w Wiener Neustadt i technicznej akademii wojskowej 17 lat.:); 5) iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze. W szczególności wymaga się od kandydatów na I rok wojskowej wyższej szkoły realnej ukończonej klasy IV szkoły średniej (realnej lub gimnazyalnej), od kandydatów na I rok akademii marynarskiej ukończonej IV klasy szkoły średniej, od kandydatów na II tejże akademii ukończonej VI klasy szkoły średniej, a wreszcie od kandydatów na I rok akademii wojskowych w Wiener Neustadt lub we Wiedniu ukończonej ostatniej klasy zupełnej szkoły średniej z zadowalniającym skutkiem.

Wojskowa akademia w Wiener Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, a techniczna akademia wojskowa dla artyleryi, inżynieryi, korpusu pionierów i pułku kolejowego i telegraficznego.

Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub inżynieryi.

Kandydaci, którzy już zostali asenterowani, nie będą przyjęci.

Do podań załączyć należy: 1) poświadczenie przynależności kandydata (:osoby należące do stanu wojskowego mogą przedłożyć to poświadczenie dodatkowo w ciągu jednego roku:) 2) metrykę chrztu lub urodzenia; 3) świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej; 4) świadectwo szczepienia, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza; 5) ostatnie świadectwo szkolne z r. 1887/8 tudzież świadectwa za cały rok 1886/7; kandydaci do akademii marynarskiej winni przedłożyć wszystkie swe świadectwa ze szkoły średniej do ostatniego półrocza włącznie; 6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którem ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum; 7) rewers względem poddania się obowiązkowi dłuższej służby wojskowej wedle zamieszczonego poniżej wzoru.

Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych Kandydaci do akademii marynarskiej muszą władać językiem niemieckim o tyle biegle, iżby z wykładów w tym języku ze skótkiem korzystać mogli. Kandydaci do wojskowej wyższej szkoły realnej i do wojskowych akademii składają wstępny egzamin wyłącznie w języku niemieckim.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych znajdzie je w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i syna we Wiedniu.

Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 40 złr. w a. z niniejszej fundacyi.

Fundacya pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i koszta wyekwipowania przy prawidłowem wystąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykonywa Najjaśniejszy Pan na propozycyę Wydziału krajowego.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 lipca 1888. Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane dokumenta, a nie odnoszące się do kandydatów, którzy już w r. b. w skutek konkursu na galicyjskie miejsca funduszowe w zakładach wojskowych dokumenta te przedłożyli, nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 22 czerwca 1888.

Wzór rewersu.

Stempel na 50 ct.

Rewers.

Mit Zustimmung meines mitgefertigten Vaters (Vormundes) verpflichte ich mich für den Fall meiner Aufnahme in eine Militär-Bildungsanstalt und meiner seinerzeitigen unmittelbaren Einreihung in das Heer (die Kriegsmarine) zu der im §. 105 der Instruktion zur Ausführung der Wehrgesetze vom Jahre 1886 festgesetzten Präsenz-Dienstpflicht-Verlängerung.

N. am 188

Podpis kandydata.

Podpisy

ojca (opiekuna) i dwóch świadków

Legalizacya podpisów.

L. 6329 (3937 3—3)

Konkurs:

Celem nadania posady aptekarza w Kańczudze, rozpisuje konkurs.

Podania dotyczące mają być wniesione do c. k. starostwa w Łańcucie do dnia 14 lipca br.

Łańcut, dnia 22 czerwca 1888.

L. 1655. (3981 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady sędziego powiatowego w Nisku lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącej rozpisuje się 14 dniowy z dniem 14 lipca 1888 kończący się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść należycie udokumentowane podania w powyższym terminie do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 24 czerwca 1888.

L. 837 (4033)

OGŁOSZENIE.

względem przyjęcia organów do nadzorowania i kontroli cukrowni z powodu wejścia w życie nowej ustawy o opodatkowaniu cukru.

Z powodu wejścia w życie nowej ustawy o opodatkowaniu cukru potrzebuje administracya skarbowa znaczniejszej ilości organów, którymby przepisany w §. 29 tej ustawy nadzór nad cukrownią poruczony być mógł.

Organa te dzielą się na właściwe organa nadzorcze i takie organa, których zdaniem będzie kontrolę nad bezpośredniem nadzorowaniem cukrowni wykonywać.

Wszystkie te organa przyjęte będą na razie na przeciąg dwóch lat od 1 sierpnia 1888 począwszy za kontraktem służbowym i otrzymają oprócz stałych poborów, płatnych z góry pierwszego każdego miesiąca, także jeszcze osobne wynagrodzenia za czas ich czynności w cukrowniach, względnie odpowiedne należytości za przedsięwzięte podróże służbowe.

Stałe pobory organów ustanowionych do stałego nadzorowenia cukrowni wynoszą stosownie do tego, czy organa te jako organa pomocnicze fungować mają rocznie 1300, 1060 lub 720 złr. wa.

Osobne wynagrodzenia ustanowione są stosownie do stałych poborów w kwotach 4 złr. 3 złr., 50 ct. i 3 złr. w. a. dziennie i wypłacane będą jako miesięczne ryczałty z dołu za czas najęcia w cukrowniach, w każdym jednak razie za czas sześciu miesięcy od 1 sierpnia każdego roku począwszy.

Prócz tego otrzymają rzeczone organa nadzorcze, dla siebie (jednak nie także dla rodziny) pomieszkanie w cukrowni.

Stałe pobory organów, którym kontrola nad nadzorowaniem poruczoną być ma, a które to organa do dotyczących władz skarbowych I instancyi przydzielone zostaną, wynoszą rocznie 1700 złr. w. a.

Za faktycznie przedsięwzięte podróże służbowe należą się tym organom kontrolnym dyety i wynagrodzenie kosztów podróży według wymiaru dla urzędników państwowych ustanowionego.

Co do bliższych warunków odsyła się interesowanych do postanowień dotyczących kontrolorów służbowych, których formularze we wszystkich tutejszo krajowych powiatowych Dyrekcyach Skarbu przeglądnięte być mogą.

Wymogi do osiągnięcia wspomianych posad są następujące.

1) obywatelstwo austryackie.

2) prawy, nieposzlakowany charakter.

3) dokładna znajomość fabrykacyi cukru i dowód że kompetent, przez dłuższy czas w cukierniach praktycznie pracował.

Dla służby w Czechach, Morawii, Szląsku i w Galicyi wymaganą jest także znajomość dotyczących języków krajowych.

Ubiegający się wspomniane posady, zamieszkali staje w Galicyi wnieść mają odnośne i należycie udokumentowane i ostemplowane podania najpóźniej w przeciągu dni czternastu od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. kraj. Dyrekcyi Skarbu

We Lwowie, dnia 25 czerwca 1888.

Upadłości.

L. 4671. (4004 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie § 62 ust. 1 ord. kon. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Salamona Rosenwassera handlarza skór a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konk. dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Radcę sądu krajowego wyższego Jana Schmida a tymczasowym zarządcą masy pana adwokata dra. Pilińskiego z substytucyą pana adw. dr. Reinesa.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 9 lipca 1888 o godzinie 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 11 września 1888 o godz. 10 rano w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 12 października 1888, o godz. 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa co do swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysługa prawo na miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Rzeszowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 23 czerwca 1888.

Księgi gruntowe.

L. 3165 (4000)

C. k. sąd powiatowy w Dukli zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej w gminach katastrajnych Lubatówka i Lubatowa na miejscu w gminie Lubatówka 9 lipca 1888 rozpocznie, a następnie po ukończeniu w tej gminie dalej prowadzić będzie w gminie Lubatowa.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dukla, 22 czerwca 1888.

L. 765 (3990)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej „Majdan graniczny" zostały ułożone i wraz z odnośnymi aktami projektu księgi gruntowej tej gminy do powszechnego przeglądu wyłożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych można wnosić do 30 czerwca 1888 w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie poczem w razie wniesionych zarzutów przeprowadzone będą dalsze dochodzenia w dniu 2 lipca 1888.

Stanisławów, 25 czerwca 1888.

Kuratele.

L. 10145 (3944 3—3)

Łuć i Warwara małżonkowie Kotniuchy z Czahrowa, uznani zostali marnotrawcami, kuratorem ustanowiony Hawryło Pańków.

Bursztyn 31 grudnia 1886.

L. 4752. (3976 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie, podaje do publicznej wiadomości, że Stefan Gmyterko, rolnik z Wasylowa za marnotrawnego został uznany, z ustanowieniem dlań kuratora w osobie Semka Chauszcza, rolnika z Wasylowa.

Uhnów, 10 czerwca 1888.

L. 3062 (4010 1—3)

Józef Mystek z Padwi uznany za głupowatego, kuratorem jego ustanowiony został Stanisław Piechota z Padwi.

C. k. sąd powiatowy

Mielec, 19 maja 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 23238. (3980 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego właściciela znalezionych dnia 14 sierpnia 1884 10 sztuk not. Banku austr. węg. po 1000 złr., że Jan Fillo przeciw niemu dnia 1 czerwca 1888 do l. 23238 pozew o uznanie za znalazcę tych not wniósł, i pozew ten do wniesienia obrony w przeciągu dni 90 ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Dziędzielewiczowi, którego zastępcą adwokat dr. Dornbach mianowanym zostaje doręczonym został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

We Lwowie. 9 czerwca 1888.

L. 273 (3963)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości. że p. dr. Ludwik Jawor Illasiewicz adwokat w Rzeszowie z dniem 1 września 1888 r. przesiedla się do Podgórza i że substytutem jego ustanowiony został p. dr. Alojzy Rybicki adwokat w Rzeszowie.

Wydział Izby adwokackiej

Kraków, 18 czerwca 1888 r.

L. 22402. (3979 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 26 maja 1888 do l. 22402 wniósł dr. Jakób Raabe adwokat we Lwowie przeciw niewiadomej z pobytu Zlacie Halpern i nieobjętej masie Hindy Linder zam. Brandel pozew o zapłacenie 45 zł. 50 ct. i 16 zł. 1 ct. w. a., na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 11 lipca 1888 godzinę 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Zlaty Halpern nie jest wiadome, został dla niej adwokat hr. Skowroński kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Rares mianowany.

Wzywa się zatem Zlatę Halpern, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi oznajmiła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 2 czerwca 1888.

L. 15380 (3984 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan dr. Władysław Pasławski c. k. notaryusz w Kozowie w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 27 kwietnia 1888 l. 6555 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Chodorowie z dniem 30 czerwca 1888 z urzędowania w Kozowie ustępuje, a dnia 1 lipca 1888 urzędowanie w Chodorowie obejmuje.

Lwów, dnia 19 czerwca 1888.

L. 2302 (3956 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Hawryłę Ławrowskiego z Dołżycy uwiadamia, że w sprawie Myszkiety Weitman przeciw niemu pto 30 złr. w. a. z pn. termin na dzień 2 lipca 1888 wyznaczony i dla niego kuratorem Iwan Kość z Dołżycy ustanowionym został.

Baligród, 24 maja 1888.

L. 16176. (3386 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Antoniemu Pisulińskiemu że w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu im. Wysokiego Skarbu przeciw spadkobiercom śp. Antoniego Pisulińskiego pto 165 złr. w. a. z pn. ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Małachowskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Dziędzielewicza i uchwałę z 30 sierpnia 1887 l. 37178 mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Antoniego Pisulińskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sąd pow. m. d. S. I.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1888.

L. 2338 (3930 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych Wojciecha Steca, Różę Stec, że Izydor Kleszczyk z Moszczenicy wytoczył między innymi przeciw nim pozew de praes. 24 kwietnia 1888 l. 2338 pto 115 złr. aw. z pn., i że termin w tej sprawie na dzień 16 lipca 1888 wyznaczono.

Wzywa się ich zatem, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Karolowi Neumanowi w Gorlicach, potrzebnych do obrony dowodów udzielili lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Biecz, 3 maja 1888.

L. 11496. (3857 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie zawiadamia, że dla nieobecnego z miejsca pobytu pozwanego Wojciecha Orszuli, wsporze sumarycznym z Stanisławem Pałciem o zabranie chałupy pod l. k. 100|151 lub zapłatę kwoty 110 złr. z pozwem do l. 9085 wszczętym adw. dr. Mieczysław Gałecki, z substytucyą adw. dr. Ludwika Glasera kuratorem ustanowiony został.

Tarnów, 1 czerwca 1888.

L. 2349. (3813 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Sanoku dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Tadeusza Urbańskiego, celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 14 stycznia 1888 do l. 2397 dozwalającej wydzielenia parceli 351|6 z realności pod ld. 12 lwh. 200 w Sanoku położonej, Ignacego Terleckiego własnej i utworzenia z tejże parceli osobnej posiadłości wyk. hip. l. 454 objętej na rzecz Siskinda i Peśli Federów, ustanawia kuratora ad actum w osobie dr. Józefa Flakowicza adwokata w Sanoku, o czem się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Tadeusza Urbańskiego zawiadamia.

Sanok, dnia 12 maja 1886.

L. 871 (3940 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Sebastyana Ostaszewskiego, Jana Nowotnego i Chaję Traum jako wierzycieli hipotecznych majętności tabularnej Turzepole I, że Michalina Leszczyńska i inni pod dniem 15 lutego 1888 l. 871 wnieśli prośbę o bezciężarowe oddzielenie prawa wydobywania żywic ziemnych, w szczególności nafty, wosku skalnego, asfaltu jakoteż minerałów, które dla zawartości żywic ziemnych służyć mogą do użytku, w parceli lasowej l kat. 391 do dóbr Turzepole I należącej od prawa własności tych dóbr, i że do wniesienia możliwego sprzeciwieństwa przeciw temuż oddzieleniu w myśl §. 3 ustawy z 6 lutego 1869 nr. 18 dz. u. p. 60 dniowy termin wyznaczony, a dla niewiadomych z miejsca pobytu wyżnadmienionych wierzycieli hipotecznych, tutejszy adw. dr. Ślączka kuratorem, a tutejszy adw. dr. Hakowicz substytutem ustanowionymi zostali.

Sanok, dnia 10 marca 1888.

L. 3350 (3802 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Sanoku w sprawie egzekucyjnej firmy Jana Liebiga i spółki przeciw Salamonowi Blumenfeldowi pto. 57 złr. a. w. zpn., ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Blumenfelda, kuratorem dr. Ślączkę adwokata w Sanoku, o czem Salamona Blumenfelda zawiadamia z poleceniem, by temuż kuratorowi potrzebne środki do obrony praw jego dostarczył, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego, winie swej przypisze.

Sanok, dnia 6 kwietnia 1888.

L. 3100 (3929 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tatila Engla, że na prośbę Menaszago Hassa przeciw niemu pod dniem 10 marca 1888 l. 3100 nakaz zapłaty względem sumy wekslowej 31 złr. w. a. z pn. wydano i takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Weissteinowi doręczono.

Będzie więc rzeczą Tatila Engla możliwych środków obrony p. kuratorowi udzielić, lub sądowi innego zastępcę wskazać, gdyż inaczej sprawa z kuratorem przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 10 marca 1888.

L. 548 (3954 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa wszystkich wierzycieli, którzy pretensyi swych do spadku po śp. Auguście Tetmajerze dnia 28 lutego 1886 w Ochotnicy z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli zmarłym, dotychczas jeszcze nie zgłosili, aby celem zgłoszenia i wyrzetelnienia takowych w tutejszym sądzie na dniu 18 października 1888 o godzinie 10 rano stanęli, lub przed tym terminem pretensye te pisemne zgłosili, w przeciwnym bowiem razie, jeżeli spadek przez wypłatę zgłoszonych wierzytelności wyczerpniętym zostanie, będą mieli prawo do zapłaty ze spadku o tyle tylko, o ile pretensye ich są zastawem pokryte.

Nowy Sącz, 18 lutego 1888.

L. 6527 (3752 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Sarę Dische, że na prośbę Pesi Jonas wydano przeciw niej dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 102 złr. z przynależytościami i doręczono takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi, tutejszemu adwokatowi dwi. Eliaszowi Fischlerowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Bardacha z wezwaniem, aby w czasie należytym udzieliła ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrała i takowego sądowi wymieniła, inaczej bowiem skutki prawne z jej zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.

Stanisławów, 6 czerwca 1888.

L. 2727. (3768 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny Putanikowej w sprawie o zaintabulowanie prawa własności gospodarstwa wyk. hip. l 185 i 6|72 części gospodarstwa wyk. hip. l. 218 gminy Siedliska Stanisława i Maryanny Putaników po połowie własnych na rzecz Józefa i Zofii Czwórnogow, kuratorem Józefa Skatonia wójta.

Tuchów, 8. czerwca 1888.

L. 4581 (3818 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia, z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Herscha 2 imion Backen, że dla niego w sporze drobiazgowym Perli Feuerlicht przeciwko niemu o zapłacenie 50 złr., kurator w osobie adw. kraj. dra. Ujejskiego w Ropczycach ustanowiony, termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 lipca 1888 godź. 9 rano wyznaczony i kuratorowi pozew ten doręczony został.

Wzywa się zatem Jakóba Herscha 2 imion Backen, aby kuratorowi temu wszelkie potrzebne środki do obrony podał, inaczej skutki opieszałości sam sobie przypisze.

Ropczyce, 5 czerwca 1888.

Doniesienia prywatne.

Za duszę ś. p.

Alojzego Lipińskiego

oficyała rachunkowege c. k. Namiestnictwa i kompozytora

odbędzie się w kościele OO. Dominikanów dnia 30 czerwca b. r. jako w pierwszą rocznicę zgonu o godzinie 9 rano

Żałobne Nabożeństwo

na które pozostała wdowa krewnych, przyjaciół, znajomych i pobożnych chrześcian uprzejmie zaprasza.

4014

Dla chłopczyków

otwartą zostanie z dniem 15 września b. r. na wzór zagraniczny

I. prywatna szkoła ludowa

obejmująca 4 klasy i kurs przygotowawczy do szkół średnich.

Bliższych szczegółów programu nauki i warunków przyjęcia, udziela podpisany właściciel i kierownik zakładu

prof. Leopold Wajgiel,
przy ulicy Piekarskiej L. 7.

Podziękowanie.

Brzozów. Wzniosłą zaiste i godną naśladowania jest wszelka dążność ku podniesieniu oświaty ludowej, a dzieje narodów na zawsze z wdzięcznością wspominać będą imiona wszystkich tych, którzy wpływowe w społeczeństwie zajmując stanowiska, obok zajęć i kłopotów, jakie im Opatrzność wyznaczyła, nie skąpią starań ni trudów, byleby wykształcenie całemu ogółowi zapewnić. Zbytecznem byłoby dla przykładów uzasadniających to zapatrywanie w odległą zagłębiać się przeszłość, zwłaszcza gdy czasy w których żyjemy, na brak ich bynajmniej uskarzać się nie mogą. Szczególniej w roku bieżącym wobec świeżo dokonanych zmian na polu szkolnictwa ludowego liczne, słów tych prawdę stwierdzające, odzywają się wywody — nie od rzeczy więc zdaje się będzie — jeśli do ogólnego zbioru wzorów dołączymy jeden jeszcze, godny w albumie swego rodzaju honorowe między innymi zająć miejsce.

W dniach 22 i 23 maja b. r. odbyła się w Brzozowie pierwsza konferencya nauczycielska dla nowo utworzonego okręgu szkolnego Brzozowskiego, którego przewodnictwo z d. 1 lipca b. r. obejmie c. k. Starosta, JW. August hr. Dzieduszycki, Podkomorzy Jego Ces. Mości. Już w Gródku, jako przewodniczący tamtejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej, dał liczne dowody żywego zainteresowania się sprawą oświaty ludowej i tego, jak cenić umie pracę i poświęcenie ludzi, którzy szerzenie jej za wyłączny cel swojego życia sobie wytknęli. Nadzieja, pomyślnymi dla nas wieściami o tem rozbudzona, nie zawiodła nas i wtenczas, kiedy przyszło do czynnego jej uzasadnienia; wierny tradycyom rodowym okazał JW. August hr. Dzieduszycki zgromadzonemu nauczycielstwu naszego okręgu zaraz na wstępie, jak poważnie i z jaką znajomością rzeczy zapatruje się na sprawę wychowania młodych pokoleń. Nietylko bowiem osobiście wziął udział w obradach konferencyjnych, nietylko z prawdziwie ujmującą uprzejmością z każdym z osobna zaznajomić się starał, lecz w dodatku po odbytej konferencyi, wszystkich obecnych na wspólną zaprosił ucztę, którą w tym celu na koszt własny urządził w sali posiedzeń Rady gminnej miasta Brzozowa. Tu też przez cały jej przebieg osobiście będąc obecnym, z wylaną dla wszystkich serdecznością i ojcowską troskliwością o bliższe szczegóły życia i domowe stosunki niemal każdego się rozpytywał, czem niezaprzeczenie zaznaczył, że w potrzebie nie zawaha się być niezmiennym naszym opiekunem i szczerym obrońcą, jak wymagającym i ściśle obowiązków przestrzegającym jest przełożonym.

Pod wpływem takich niezem niezatartych wrażeń nie ma nauczycielstwo całego okręgu Brzozowskiego dosyć dosadnych słów, dla okazania swych głębokich uczuć wdzięczności, i w jego to imieniu wyrażamy niniejszem c. k. Staroście JW. Augustowi hr. Dzieduszyckiemu, za okazaną tak dowodnie przychylność i staropolską gościnność, publiczne z serc płynące podziękowanie. 3794

Stanisław Stączek Paweł Stepek,
sekretarze konferencyi okręgowej.

Dr. Ant. Roicki

(A. Berger)

specyalnie dla chorób płciowych.

Poradnik jego 1 zł. 20 ct.

(z przesyłką pocztową 1.50 zł.)

Ulica Karola Ludwika L. 7.

Ordynacya dyskretna, także listownie oraz i leki. 2050

Jubiler i Złotnik 3276

JAN JARZYNA

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Odszczególnioną na wystawie krajowej w Krakowie 1887 medalem rządowym

KROWIANKĘ

rozsyła zakład krowiankowy 3673

Józefa Freysingera w Lisku,

z poręczeniem skutku i dobroci po 60 ct. za 1 fiolę wystarczającą do zaszczepienia 2ga dzieci.

8220

Podagra, Reumatyzm Piasek w Urynie

ICH SKUTKI BYŁY WYLECZONE PRZY UŻYCIU LITHINY

Jeden produkta chemicznego używanego LITHINĄ w aptekach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriel w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast ślady zwirowe w moczu czyli urinian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomyślniejszym i stałym skutkiem użycie wód mineralnych.

We Lwowie, w aptekach PP: MIKOLASCHA i WEWIÓRSKIEGO; w Krakowie, PP: WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUCZYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO.

1867

We Lwowie w aptekach: pp. Krzyżanowskiego, Ruckera i Beisera.

SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej świeży **transport najlepszej kawy**

i sprzedaje taková

po cenie hurtowniej

we LWOWIE 1 kilo **1 zł. 80** ct.
na PROWINCYI 4¾ kilo **9 zł. 15** ct.
franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Kundmachung

Die Mitglieder unsern Vereines werden eingeladen zur

Generalversammlung

welche am 30 d. M. im Hause Nr. 261 um 9 Uhr früh stattfinden wird.

Tagesordnung:

Entgegennahme der Jahresrechnung Bilanz pro 1887 §. 37 Lit. i Stat.

Vorschusscasse gegenseitige Hilfe in Bełz, registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung. 4015

Hersch Krochmal. *Israel Reiss.*

MORSZYN

zdrojowisko i zakład wodoleczniczy

Sezon od 1 maja.

Kąpiele solankowe, borowinowe i słoneczne — Hydroterapia, elektryka i massage. 2707

Kuchnia w zarządzie własnym, poczta loco.

Dr. A. Medwey.

Szirtingi, Perkale i Szifony

z fabryki B. Schrolla Syna w Bräunau

sprzedaje podług oryginalnego cennika fabrycznego

w sztukach 40 metr. po złz. 8, 9, 10, 11·50, 12 i wyżej 3948

Magazyn F. Knauer i Syn

pod „Złotym Lwem“ we Lwowie.

Próbki na żądanie wysyłamy franko.

Kurs gorzelniczy w Dublanach

W dniu 2 lipca rozpoczyna wykłady dla gorzelników praktycznych i właścicieli gorzelń, jeden tydzień trwające: o opodatkowaniu, o rekonstrukcyi gorzelń, o długiej fermentacyi, o obmurowaniu kotłów i o niektórych aparatach gorzelniczych. Wykłady są bezpłatne. Liczba słuchaczy ograniczona do 40. Zgłaszać się należy do dr. R. Wawnikiewicza, kierownika kursu. 4016

Niżej podpisany sprowadził do kraju z Anglii

pierwszą maszynę do ściągania do butelek każdego piwa

a zwłaszcza pilzneńskiego, piwo butelkowe przez tę maszynę ściągnięte ma to za sobą, że bez utraty kwasu węglanego się ściąga, ma smak wyborny i jest bardzo często przez lekarzy przeciw katarom żołądkowym zalecane.

Piwo pilzneńskie (półlitrowa flaszka) 22 ct., **piwo krzywieckie 16 ct., krakowskie marcowe 18 ct.** do każdej stacyi, opakowanie franko. Za każdą flaszkę z opakowoniem zwraca się po 6 ct. z dostawą do Przemyśla. 1728

M. KRUG

właściciel handlu towarów korzennych, win i delikatesów w Przemyślu.

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

Przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, rano od g. 6 do 10 i po poł. od 4 do 6.

Telefon L. 54. 3410

Zakład hydropatyczny

Eggenberg obok Gracu

(Styrya). 3841

Położony na wzgórku, otoczony lasami sosnowemi, najpiękniejszy widok na Graz i okolicę. Leczenie racyonalne, ściśle zastosowane do każdej słabości i indywidualności. Oprócz rozmaitej kuracyi hydropatycznej, jak zawijanie, nacieranie, pół-kąpiele etc. także elektryczne kąpiele, ciepłe kąpiele z ekstraktu szpilek sosnowych, elektryka i masowanie (massage).

Sezon od 15 kwietnia do 1 listopada.

Prospekta na żądanie wysyła gratis dyrekcya zakładu wodoleczniczego Eggenberg obok Gracu. Lekarz zakładu

Dr. J. Anoa.

Zarazem wysyłka **ekstraktu do kąpiel z świeżych sosnowych szpilek** 1 flaszka na 2 kąpieli 40 ct., także i **oleju ze szpilek sosnowych** do inhalacyi flaszka 70 ct.

3762

Poszukuje się zaraz do najęcia na kilka lat realności ze stajnią na 5 do 6 koni i obszerną wozownią, a to celem pomieszczenia mleczarni: **„Pierwszej lwowskiej spółki producentów mleka“.** Potrzeba 6 do 8 pokoi w parterze i ubikacye na pomieszczenie dyrektora i służby. — Bliskość dworca kolei pożądana, również niezbędna jest obfita ilość wody. — Ktoby taką realność miał do wydzierżawienia, zechce się celem porozumienia zgłosić niezwłocznie do kancelaryi Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego, ulica Ossolińskich Nr. 15, pierwsze piętro. Zgłoszenia przyjmowane będą tylko do 1 lipca br.

Na wypadek gdyby się nie znalazła odpowiednia realność, zamierza rzeczona spółka sama wznieść budynki, to też właściciele odpowiednich gruntów zechcą swe oferty przedłożyć pod adresem wyżej wskazanym. 3982

E. & J. STROMENGER

utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i powozów, z c. k. uprz. nadwornej fabryki

Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis-à-vis, kalesze, półkryte otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.

Telegramy: Stromenger, Lwów. 2051

Nowo urządzony handel

Herbaty

chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki L. 10

poleca zbioru majowego:

½ kilogr. Congo	Nr. 1	złr. 1.60		½ kilogr. Pecco	Nr. 6	złr. 3.—
Souchong czarna	„ 2	„ 2.—		Karawanowa	„ 7	„ 4.—
Souchong czarna zbiór maj.	„ 3	„ 3.—		Karawanowa najprzedniejsza	„ 8	„ 6.—
Kaysow	„ 4	„ 4.—		Gumpow per.	„ 9	„ 3.—
Melange de Lond.	„ 5	„ 4.		Gumpow przednia	„ 10	„ 4.—

Wyselwki herbaciane ½ kilogr. złr. 1·30. — Z najlepszych herbat ½ kilogr. złr. 1.60.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowanie nie liczy się. 3297

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego L. 18 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.